

PROTOKÓŁ NR 9-4/2025
z posiedzenia
Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miasta Gdańska,
które odbyło się 19 sierpnia 2025 r.

w Nowym Ratuszu, przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku

Komisja rozpoczęła posiedzenie o 16:00, zakończyła o godzinie 20:00.

Obecność:

W posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji wg listy obecności, która stanowi **załącznik nr 1 do protokołu**.

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi **załącznik nr 2 do protokołu**.

Przewodniczący komisji Cezary Śpiewak - Dowbór otworzył posiedzenie, powitał zebranych i stwierdził quorum. **Porządek Obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu**.

1. Rozpatrzenie skargi Pani T. A. na Przewodniczącą Zarządu Dzielnicy Letnica
2. Rozpatrzenie skargi Rady Dzielnicy Strzyża na Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym
3. Rozpatrzenie skargi Pana G. P. na Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym
4. Rozpatrzenie skargi Pani S. L. na Prezydenta Miasta Gdańska
5. Rozpatrzenie skargi Pani M. R. na Prezydenta Miasta Gdańska
6. Rozpatrzenie skargi Pana M. Ł. na pracownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku
7. Rozpatrzenie skargi Pani P. M. na Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku
8. Rozpatrzenie skargi Pani K. L. na Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku
9. Rozpatrzenie skargi Pani I. G. w sprawie nadania nazwy Skwer Bohaterskiego Mariupola w Gdańsku
10. Rozpatrzenie petycji Pana K. D.
11. Rozpatrzenie petycji mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej
12. Rozpatrzenie petycji Stowarzyszenia Biskupia Górka
13. Rozpatrzenie wniosków Pani B. W.
14. Rozpatrzenie wniosku mieszkańców ul. Strzeleckiej w Gdańsku

15. Rozpatrzenie skargi na Prezydenta Miasta Gdańska w związku z możliwością naruszenia art. 30 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych przez dyrektorów gdańskich szkół
16. Rozpatrzenie skargi Pana Ł. E. z dnia 16 kwietnia 2024 roku na dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku
17. Rozpatrzenie skargi Pana Ł. E. z dnia 7 kwietnia 2024 roku na dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku
18. Rozpatrzenie skargi Pani M. M.-T. i Pana F. M.-T. na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku
19. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

PUNKT 1

Rozpatrzenie skargi Pani T. A. na Przewodniczącą Zarządu Dzielnicy Letnica

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Otworzył posiedzenie. Przypomniawszy, że w tej sprawie komisja poprosiła pana mecenasa o opinię prawną co do właściwości organów w postaci Rady Miasta Gdańska do rozpatrzenia takiej skargi. Odczytał opinię do protokołu. „Kompetencje Rady Miasta Gdańska w zakresie skargi na Przewodniczącą Zarządu Dzielnicy. Kodeks postępowania administracyjnego w art. 229 określa organ właściwy do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności organów samorządu terytorialnego. Przewiduje on, że skargi na działalność organów wykonawczych gmin (wójt, burmistrz, prezydent) i kierowników jednostek organizacyjnych rozpatruje rada gminy, natomiast na działalność rady gminy – wojewoda. W tym katalogu brak jest jednak organu uwzględniającego skargi na organy jednostek pomocniczych. Zgodnie z art. 18b ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym Rada Miasta Gdańska rozpatruje skargi na działania Prezydenta miasta i kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. Wyraźnie więc skargi dotyczące działalności Przewodniczącej Zarządu Dzielnicy nie mieszczą się w tym katalogu. Statut Miasta Gdańska w § 35b wskazuje, że do zakresu działania Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji należy między innymi rozpatrywanie skarg dotyczących zadań lub działalności Prezydenta i kierowników jednostek organizacyjnych miasta, z wyjątkiem skarg w sprawach należących do zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Przepisy te nie obejmują organów jednostek pomocniczych. Ponadto z art. 35 ust. 3 pkt 5 ustawy o samorządzie gminnym wynika, że statut jednostki pomocniczej określi między innymi zakres i formy kontroli oraz nadzoru organów gminy nad działalnością organów jednostki pomocniczej. Regulacja ta znalazła swoje odzwierciedlenie w § 35 ust. 1 Statutu dzielnicy z którego wynika, że nadzór i kontrolę nad działalnością Organów Dzielnicy sprawuje Rada Miasta Gdańska (zgodnie z § 10 Statutu dzielnicy organem uchwałodawczym jest Rada, a organem wykonawczym jest Zarząd). Ponadto Statut dzielnicy w § 16 ust. 3 wskazuje, że Rada dzielnicy powołuje ze swojego grona Komisję Rewizyjną w celu kontroli działalności Zarządu. Odnosząc się do przedmiotowego stanu faktycznego wskazać należy, że skarga

na Przewodniczącą Zarządu Dzielnicy dotyczy zadań wykonywanych przez Przewodniczącą Zarządu, a zatem należy ją zakwalifikować jako skargę na Zarząd dzielnicy. Zgodnie z § 18 ust. 1 pkt 6 Statutu dzielnicy zadaniem Przewodniczącego Rady Dzielnicy jest między innymi przyjmowanie skarg mieszkańców dzielnicy na działalność Rady i Zarządu, komisji i Radnych. Zgodnie z § 16 ust. 3 Statutu dzielnicy Komisja Rewizyjna kontroluje działalność Zarządu i to ona powinna w pierwszej kolejności rozpatrzyć przedmiotową skargę.” Otworzył dyskusję i wobec braku głosów, jego zdaniem, właściwe byłoby przekazanie tej skargi według właściwości do Komisji Rewizyjnej Rady Dzielnicy Letnica.

Grzegorz Jakubowski – radca prawny Biura Rady Miasta Gdańska

Powiedział, że przekazujemy do właściwego organu, który będzie tą skargę rozpatrywał a rozpatrywać będzie Komisja Rewizyjna Rady Dzielnicy.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował następujące brzmienie projektu uchwały. Paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska przekazuje do Komisji Rewizyjnej Rady Dzielnicy Letnica skargę Pani XY na przewodniczącą Zarządu Dzielnicy Letnica z dnia 27 marca 2025 roku. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Poddął pod głosowanie.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 2

Rozpatrzenie skargi Rady Dzielnicy Strzyża na Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Omówił kolejny punkt porządku. Przedstawił treść uchwały jednostki pomocniczej Miasta Gdańska w sprawie skargi dotyczącej buspasa na alei Grunwaldzkiej. Korzystając z obecności przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Strzyża, zapytał, czy intencją rady było to, że jeszcze jakaś będzie rozbudowana skarga oprócz tej uchwały czy komisja ma traktować tą uchwałę jako już samą skargę.

Andrzej Witkiewicz – Rada Dzielnicy Strzyża

Powiedział, że zwykle pisali osobną skargę, ale jeżeli komisja się zajęła, tym bez stosownego pisma, to ja jest tutaj po to, żeby ewentualnie uzupełnić. Według niego skarga jest w jasny sposób skonstruowana i po pierwsze nie podoba im się ten buspas jako taki, a po drugie, że podoba im się działanie biura ds. zarządzania ruchem drogowym, które mimo kompetencji jakie posiadają zapisane w statucie dzielnicy strzyża, nie

poinformowało ich o tym fakcie. Dowiadywali się o wprowadzeniu buspasu czy poszczególnych etapów zmian albo z informacji publicznej, o którą występował jako Andrzej Witkiewicz, a nie jako rada, bo rada do tego nie ma uprawnień albo z Trójmiasto.pl. Powiedział, że przez czas prowadzenia buspasu około 600 pasażerów jeździ więcej autobusami. Spadła liczba samochodów, które w tym czasie przejeżdżają przez aleję Grunwaldzką. Co ciekawe, buspas był prowadzony, kiedy na terenie na odcinku alei Grunwaldzkiej, który jest na Strzyży, jeździły tylko 2 linie 199 i sporadycznie 122. Wstępne ich uwagi do buspasu, jakie złożyliśmy, bez pytania ich o zdanie ze strony urzędu, dotyczyły tego, dlaczego buspas nie jest aż do Galerii Bałtyckiej, co by się naturalnie nasuwało. Został on wprowadzony, a potem na tamtym fragmencie został zlikwidowany, gdzie jest więcej linii autobusowych, natomiast na Strzyże został ten buspas utrzymany. Powiedział, że albo stawiamy na mobilność, na transport zbiorowy i wtedy ten buspas niech będzie na całym odcinku trzypasmowym alei Grunwaldzkiej w jedną i w drugą stronę, a nie tylko typowo pod Strzyżę zrobiony kawałek buspasu, żeby wykazać się może ilością kilometrów buspasów czy innych rzeczy. Co do zasadności wprowadzenia rozumie, że taka jest idea, takie są cele miasta, żeby wprowadzić to natomiast z liczb wynika, że 600 ma się nijak do kilku tysięcy samochodów, które tam nie jeżdżą. Ci ludzie się nie przesiedli na komunikację zbiorową tylko jeżdżą innymi ulicami dostosowanymi do tego typu np. ulica Chrzanowskiego, mniejsze uliczki na Strzyży zablokowane non stop, kiedy w godzinach szczytu i z tym mieszkańcom jest ciężko żyć, natomiast trzeba się zastanowić, w którą stronę iść, a nie tylko na kawałeczku zrobić buspas, żeby on był. Drugą rzeczą jest paragraf w statucie, który mówi, że zarządy dzielnic współpracują z zarządcami ruchu w sprawie organizacji ruchu i to nie jest paragraf zawężony tylko do dróg lokalnych, jakby to biuro chciało sobie stosować tylko jest to paragraf, który mówi o tym, że na Strzyży mają prawo do tego, dlaczego w związku z tym ani razu żadna informacja bez trybu, o którym mówił, nie wpłynęła do Strzyży. Uważa to za niedopuszczalne.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Stąd było jego pytanie, czy w ogóle traktować to jako skargę. Skoro taka uchwała wpłynęła, to trudno było mu sobie wyobrazić, żeby nie było to przedmiotem pracy komisji. Natomiast treść nie była jednoznaczna, więc teraz już mamy doprecyzowanie tej kwestii, że mamy wniesioną skargę. Jest odpowiedź pana wiceprezydenta Piotra Borawskiego oraz prezentację na temat buspasów. Radni mają to na skrzynkach mailowych. Powiedział, że należy pamiętać przy rozpatrywaniu tej skargi, że jeśli chodzi o kompetencje w zakresie zarządzania ruchem, jest to kompetencja Prezydenta a nie Rady Miasta Gdańska. Rada w takich ogólnych strategiach wskazuje kierunki działań, natomiast to narzędzie, czy buspas ma być w danym miejscu, czy ma nie być w danym miejscu to nie jest przedmiot kompetencji Rady Miasta Gdańska, nawet jakby Rada podjęła taką uchwałę, w której wyznacza Prezydentowi, gdzie ma zrobić buspas a gdzie nie, to zakłada, że Wojewoda Pomorska mogłaby uznać taką uchwałę za niezgodną z prawem, bo granica kompetencji jest wyraźna. Poprosił obecną dyrektora o przedstawienie stanowiska.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Powiedziała, że zajmuje się zarządzaniem ruchem w Biurze Zarządzania Ruchem Drogowym i współpraca w zakresie zmian w organizacji ruchu na poziomie rad dzielnic, poszczególnych dzielnic, jest realizowana bez względu na obecne zapisy dotyczące statutu rad dzielnic. Była realizowana jeszcze przed wprowadzeniem tych ostatnich zmian. Ta skarga dotyczy 2 aspektów. Z jednej strony rada dzielnicy podnosi uwagi dotyczące samej współpracy, czy też braku informacji ze strony biura a z drugiej strony też podnosi krytykę wprowadzenia samego buspasa. Zgodnie z lokalnymi ich regulacjami, jak również ustaleniami, jakie były robione jeszcze kilka lat temu z radami dzielnic przy udziale pani Prezydent, zmiany dotyczące organizacji ruchu, które wpływają istotnie na ruch w danej dzielnicy, są procedowane w porozumieniu z radą dzielnicy. Jeśli chodzi o zmiany w organizacji ruchu, mogą być one inicjowane przez mieszkańców pojedyncze osoby, przez urzędy, same biuro, jeśli chodzi o zarządzanie ruchem, Zarząd Transportu Miejskiego, GAIT, ale też rady dzielnic czy też radnych miasta. Każdy z takich wniosków jest rozpatrywany indywidualnie i udzielane jest stanowisko, które jest także poparte projektem, jeżeli jest zasadna zmiana w organizacji ruchu. Zmiany w organizacji ruchu prowadzone projektami organizacji ruchu muszą posiadać zatwierdzenia z ramienia Prezydenta Miasta Gdańska, opinie policji i zarządu drogi. Dodatkowo w Gdańsku wprowadzili taką regułę, że również Zarządu Transportu Miejskiego i przy udziale także straży miejskiej. W przypadku buspasów, które są zadaniami strategicznymi, wpisanymi w strategię rozwoju Miasta Gdańska, wskazanie konkretnych lokalizacji i odcinków wpływa z Zarządu Transportu Miejskiego na podstawie analiz prowadzonych przez ZTM dotyczących występowania spóźnień bądź też możliwości prowadzonych usprawnień czy też rozbudowy planowanej linii komunikacji zbiorowej wskazywane są propozycje wyznaczenia buspasów. Taka propozycja dotycząca alei Grunwaldzkiej wpłynęła także ponad 3 lata temu na posiedzeniu komisji do spraw organizacji ruchu. Ówczesny pracownik ZTM odpowiedzialny za rozwój buspasów jedną z propozycji złożył w zakresie alei grunwaldzkiej. Przez znaczny czas były prowadzone rozmowy. Zastanawiali się nad skutkami wprowadzenia takiego buspasa. Zarząd Transportu Miejskiego przedkładał im swoje analizy dotyczące obecnych opóźnień występujących na tym odcinku, liczby linii kursów i planów jej rozwoju. Następnie w porozumieniu z Zarządem Transportu Miejskiego oraz Prezydentem resortowym - Prezydentem Borawskim, zdecydowali o wprowadzeniu takiego pilotażu, ponieważ też mieli wątpliwości odnośnie tego, jak na takiej arterii odcinek buspasa, wyłączenie jednego z pasów na potrzeby komunikacji zbiorowej będzie funkcjonowało. Takie testy były prowadzone na odcinku od przystanku Biblioteka Uniwersytet Gdański do około budynku 147 aleja Grunwaldzka, czyli kończyli ten buspas za skrzyżowaniem z Wojska Polskiego, ale jeszcze na dalszym odcinku w miejscu, gdzie dochodzi do segregacji na poszczególne pasy ruchu przed skrzyżowaniem z Żołnierzy Wojska Polskiego. Analizy były prowadzone na podstawie napełnienia autobusów, które czytywali Koledzy z ZTM-u z bramek z wejść czasu funkcjonowania, jak również z punktu widzenia ruchu drogowego, badali też natężenie ruchu w przekroju alei Grunwaldzkiej przed skrzyżowaniem z Wojska Polskiego. Tam posiadają akurat miejsca pomiarowe i te natężenia były badane. W trakcie

funkcjonowania jeszcze buspasa w wersji pilotażowej wprowadzali zmiany na podstawie odczytanych danych widzieli, że był spadek przepustowości, co jest logiczne, bo zabieramy jeden pas. Pracowali nad zmianą sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Żołnierzy alei Grunwaldzkiej z Wojska Polskiego, Braci Lewoniewskich. Początkowe straty, co jest też widoczne w prezentacji, bo tam są te dane szczytywane od maja 2024 roku, tam widać było, że te początkowe spadki przepustowości sięgały nawet 20% później po pracach nad sygnalizacją świetlną zredukowali te straty do 8%. Oczywiście wahania są różne, bo w poszczególnych dniach jak analizowali natężenia były dni gdzie były te straty przepustowości większe, bo na przykład kierowcy wolniej ruszali, była gorsza pogoda zachowywali większe dystanse między pojazdami. Były też lepsze dni. Starali się badać w wielu dniach i te wyniki są widoczne w tej prezentacji. Ta prezentacja z tymi wynikami była pokazywana na kolegium Prezydenta Miasta Gdańska i na tej podstawie została podjęta decyzja o wprowadzeniu w docelowym układzie tego buspasa, który funkcjonuje obecnie, przy czym po obserwacjach przede wszystkim zachowań kierowców, autobusów i przebiegu linii, Zarząd Transportu Miejskiego zarekomendował, aby buspas zakończyć na wysokości skrzyżowania z ulicą Wojska Polskiego i takie też wdrożenie zostało zrealizowane. Jeśli chodzi o współpracę z radą dzielnicy aleja Grunwaldzka jest ulicą, która przebiega przez wiele dzielnic i w przypadku takiej strategicznej trasy należy analizować zmiany w organizacji ruchu pod kątem całego miasta. Jeśli chodzi o wpływ na samą dzielnicę, nie można stwierdzić, aby był to bezpośredni wpływ dla mieszkańców dzielnicy bądź też danej ulicy. Gdyby na przykład wprowadzali jeden kierunek na danej ulicy, wtedy oczywiście jest to istotny wpływ dla mieszkańców tej ulicy. Zawsze pytają radę dzielnicy o ich opinie i przedstawiają też konsekwencje takiej zmiany. W przypadku alei Grunwaldzkiej jako arterii, która łączy wiele dzielnic takiego zapytania nie wystosowali. Tym niemniej informacje o tym, że jest planowany rozwój buspasów, że jest rozpatrywany buspas także w ciągu alei Grunwaldzkiej, były dostępne na zapytanie publiczne, dziennikarskie i na etapie prac i pilotażowych i później docelowych każda informacja ze strony pana przewodniczącego w trybie dostępu do informacji publicznej, albo też poza nią, była udzielana. Więc te informacje można było pozyskać na etapie pilotażu rada dzielnicy, bez względu na to, czy biuro pytało o zdanie, czy nie, mogło wносить swoje uwagi. Droga nie była zamknięta, a tak jak powiedziała, strategiczne zadania są realizowane zgodnie ze strategią. Może rzeczywiście mogli pytać radę dzielnicy, tylko nie wie za bardzo o co zapytać, skoro to jest zgodne ze strategią, bo to co się dzieje na lokalnych ulicach bezpośrednio dotyczących mieszkańców ruchu lokalnego na dzielnicy, oczywiście jest to bardzo ważne, bo rada dzielnicy jest przedstawicielem mieszkańców, natomiast to, co się dzieje na tle całego miasta, rzeczywiście nie było takiej korespondencji. Rada dzielnicy otrzymuje informację o każdej zmianie w organizacji ruchu, która jest zgłaszana. Te informacje zazwyczaj są na 7 dni przed wdrożeniem projektu organizacji ruchu, tak, że też te informacje gdzieś tam trafiały. Jeżeli pan przewodniczący i rada dzielnicy Strzyża widzi potrzebę na zmianę systemu, bądź też dopracowanie jakiegoś systemu, to proponuje, żeby Biuro ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami podjęło się dopracowania takiej procedury, natomiast trudno tutaj rozważyć, która zmiana jest do konsultacji, a która nie, bo są projekty zmiany w organizacji ruchu wynikające z bezpieczeństwa bądź też są

wnioski Radnych Miasta Gdańska. Pytanie teraz, czy na przykład jak radny Miasta Gdańska wnioskuję o pewną zmianę, czy też mają to konsultować z radą dzielnicy, czy mają uznawać, że radny Miasta Gdańska jest też przedstawicielem ogółu mieszkańców i należy traktować, że ich reprezentuje. To są takie dylematy, które mają na co dzień pracując w Biurze Zarządzania Ruchem. Starają się to wyważyć. Tak jak powiedziała, jest otwarta też na wypracowanie jakiejś procedury, przy czym trzeba zauważyć, że nie zawsze wnioski rady dzielnicy są zgodne z wolą mieszkańców bo jak ostatnie doświadczenia jej pokazały, podejmowane uchwały rad dzielnic w ostatnim półroczu, powodują lawinowy sprzeciw mieszkańców, więc trudno tutaj wyśrodkować ten głos rozsądku czy też woli przy procedowaniu zmian w organizacji ruchu.

Andrzej Witkiewicz – Rada Dzielnicy Strzyża

Wyjaśnił, że najpierw przeszli tryb właściwy, czyli odwoływali się po kolei od tego buspasa, włącznie z rozmową z panią Prezydent w czasie spotkania z mieszkańcami Strzyży, dlatego ta skarga wpłynęła już do Rady Miasta. Zapytał skąd pani dyrektor twierdzi, że zmiana organizacji ruchu w postaci buspasa, który im wpuścił bardzo dużo samochodów objeżdżających na teren dzielnicy, nie wpływa na dzielnicę. Nie mówi, że ma prawo coś blokować. Rada ma prawo wiedzieć i ma prawo zaopiniować a urząd jako uprawnione osoby do tego, żeby zdecydować. Zapytał dlaczego odmawia się im ich kompetencji do zaopiniowania, a do tej pory, to ich opinie nie są traktowane poważnie. Co do kierunku ruchu na jednej z ulic pokazali, że jednak większość mieszkańców miała zdanie takie same, jak oni. Prosił, żeby radni miasta poparli ich w tym, że to nie jest istotne, jaki to jest kaliber ulicy, bo ona wpływa na ich dzielnicę. Oczywiście mają możliwość zapytania w trybie dostępu informacji publicznej ale myśli, żeby nie dodawać sobie pracy co tydzień i wysyłać z automatu pismo o dostęp do informacji publicznej o przekazanie wszystkich informacji, czy nie można tego zrobić w drugą stronę, czyli pani dyrektor, jak dostaje jakąś sprawę, jak rozsyła to do tych wszystkich uprawnionych, mogłaby wysłać też do nich. Powiedział, że pani dyrektor była na ich dzielnicy przy okazji spotkania z panią Prezydent i mieszkańcy się żalili na różne kwestie związane z buspasem. Także na komisji mobilności była sprawa, która jest przy buspasie bardzo ważna i wystarczy stanąć sobie chwilę przy buspasie i zobaczyć, ile na tym odcinku, o którym mówi na Strzyży, samochodów nieuprawnionych jeździ tym buspasem.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Nie ma podjętej decyzji ale przysłuchuje się dyskusji, natomiast ma dwie rzeczy, które na ten moment przychodzą mu do głowy. Pierwsze oddziaływanie na konkretny obszar, dzielnicę czy szerzej w przypadku, kiedy mówimy o tak dużej zmianie, która wpływa na całe miasto, to pytanie, czy Biuro ds. Ruchu nie powinno kontaktować się z dzielnicą Przymorze, która wozi mieszkańców. Nie ukrywa, że tego typu konsultacje dla tak strategicznych zmian, które są wprowadzane, kiedy chcemy ograniczać w jakiś sposób ten ruch kołowy i zachęcać mieszkańców do przesiadania się do komunikacji publicznej, jeżeli Rada Miasta przyjmuje pewną strategię to rozumie, że pan Prezydent i Urząd Miasta realizują strategię, która została przyjęta przez Radę Miasta. Osobiście uważa, że warto

byłoby wysyłać chociażby informacje o tego typu rzeczach, może nie prosić o konsultacje, ale dodać do listy mailingowej informacji o tym, co się dzieje, żeby być może faktycznie rada dzielnicy miała te informacje szybciej, niż dowiadywała się z mediów, ale czy przy tak strategicznych należy konsultować tutaj ma wątpliwości. Dodał, że rzucanie w eter informacji, że ktoś gdzieś mieszka i buspas został skrócony dla niego, nie mając potwierdzonych informacji, jest po prostu nieprzychylny.

Andrzej Witkiewicz – Rada Dzielnicy Strzyża

Odpowiedział, że pani dyrektor sama powiedziała, że na wniosek ZTM-u, którym kieruje określony dyrektor został buspas skrócony, czy to miało związek z miejscem zamieszkiwania pana dyrektora, tego nie wie, natomiast podkreślił, że pan dyrektor mieszka na garnizonie i na tym odcinku został skrócony buspas.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że to nie ma związku ze sprawą i może to powodować, że pan dyrektor miał jakieś nieczne intencje w związku ze skróceniem buspasa. Tok wypowiedzi pana przewodniczącego w jego opinii sugeruje, że tak mogło być. Sam jako mieszkaniec Wrzeszcza, radny, który mieszka we Wrzeszczu górnym, którego częścią jest garnizon, nie wskazuje, żebym maczał palce przy skracaniu tego odcinka buspasa.

Andrzej Witkiewicz – Rada Dzielnicy Strzyża

Powiedział, że ktoś podpisał i pani dyrektor przed chwilą to powiedziała, a tak jak jest wspomniane w uchwale na odcinku między Wojska Polskiego a aleją Grunwaldzką jest więcej linii autobusowych niż na odcinku tym wcześniejszym, gdzie jest buspas. Linie autobusowe dochodzą ze strony wiaduktu dla Braci Lewoniewskich, więc no z jednej strony jesteśmy za buspasem tak jak pan radny sugerował, że strategia zobowiązuje do czegoś, dlaczego ta strategia zobowiązuje do zrobienia buspasa, który w znacznej większości znajduje się tylko na Strzyży, a nie na terenie całego górnego Wrzeszcza.

Karol Ważny – członek komisji

Co do zasady podziela opinię kolegi Krystiana Kłosa, ponieważ po pierwsze uważa, że realizujemy budując ten buspas czy wyznaczając ten buspas strategię miasta. I tutaj uważa, że głosy poszczególnych użytkowników czy nawet rad dzielnic, przez które przebiega ten buspas no niekoniecznie powinny stanąć na pierwszym miejscu, ponieważ właśnie realizujemy coś, co ma służyć całemu miastu de facto. Chociaż sam jako użytkownik, może nie tego buspasa, co przede wszystkim tych pozostałych pasów, które zostały dla kierowców trochę ubolewa, że te efekty, które by sobie życzyli, może nie są do końca satysfakcjonujące, ale wierzy, że ten buspas przyniesie jeszcze lepsze czasy przejazdu dla komunikacji zbiorowej niż dotychczas miało miejsce. Natomiast co do kwestii konsultowania z radą dzielnicy to tutaj też uważa, że a w zasadzie prosi panią dyrektor o to, żeby po prostu przysyłać chociażby prostym mailem tego typu informacje do rad dzielnic. Rozumie, że akurat sprawa dotycząca takiej infrastruktury kluczowej dla organizacji ruchu w całym mieście, jak buspas na alei Grunwaldzkiej, pewnie wymagałaby

teoretycznie skonsultowania ze wszystkimi radami dzielnic, ale uważa, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby chociażby maila wysłać tak jak zresztą to zostało podkreślone, dotyczy tych zmian organizacji ruchu, które obecnie też są wysyłane, więc myśli, że technicznie nie jest to jakieś znaczące obciążenie i przy okazji też może radni miejscy z okręgu wyborczego, chociaż mogliby tego typu informacje uzyskiwać, bo to też zresztą w tych statutach dzielnicowych po nowelizacji zostało zapisane. Co do samej skargi ma wątpliwości czy rada dzielnicy ma taką kompetencję wprost wyrażoną w statucie ale rozumie, że pan przewodniczący tutaj też jako osoba fizyczna występuje de facto i jest osobą uprawnioną do wniesienia tego typu skargi.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Brzmienie tej uchwały i tego, co dzisiaj pan przewodniczący powiedział, jest jednoznaczne, że jest to skarga Rady Dzielnicy Strzyża, jeśli będziemy ją rozstrzygać uchwałą, to będzie podlegać kontroli wojewody. Zapytał pana przewodniczącego czy Rada Dzielnicy Strzyża upatruje naruszenia jakiegoś konkretnego przepisu prawa przez Prezydenta Miasta Gdańska. Jeśli tak, to jakiego a jeśli nie, to też prosi o tą informację, bo rozumie, że wtedy patrzemy jakby na ideę czy ten buspas jest potrzebny, czy słusznie, natomiast dopytuje, czy jako Rada Dzielnicy Strzyża zarzucają Prezydentowi naruszenia jakiegoś konkretnego przepisu prawa.

Andrzej Witkiewicz – Rada Dzielnicy Strzyża

Odpowiedział, że w zakresie skarg składanych przez Radę Dzielnicy już mieli takie kwestie i w poprzednich kadencjach Rada Dzielnicy Strzyża składała takie skargi i były one akceptowane formalnie wówczas mecenas wymagał, żeby fizycznie napisane zostało pismo. Natomiast jeśli tutaj była dopuszczalna taka forma i pani sekretarz była łaskawa przesłać ich skargę, to tylko się ucieszył. Nie ma takiego przepisu prawnego, bo domagają się tylko i wyłącznie tego, żeby móc opiniować, żeby móc zabrać głos w tej kwestii i uważają, że jest to złamanie kompetencji zarządu zapisanej bodajże w artykule 28, który mówi o współpracy w sprawie sygnalizacji oznaczenia ulic i tak itd. To jest kwestia konkretnego przepisu, który o tym mówi, ale są także inne przepisy, które mówią w statucie, o tym, że powinni wiedzieć, co się dzieje na dzielnicy.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy Zarząd Dzielnicy Strzyża albo Rada Dzielnicy Strzyża podejmowały jakieś uchwały w tym przedmiocie, oprócz tej, która trafiła z 23 kwietnia 2025 roku.

Andrzej Witkiewicz – Rada Dzielnicy Strzyża

Odpowiedział, że podejmowali odnośnie buspasa wiele uchwał na podstawie informacji medialnych jakie do nich docierały nawet przed tymczasową organizacją ruchu na podstawie informacji z Trójmiasto.pl. bo o dziwo dziennikarze dostają takie informacje czy zdobywają, a rady dzielnic nie mają przekazywanej przez miasto takiej informacji, więc wiedzieli i bodajże 3 uchwały i w poprzedniej kadencji, i w obecnej kadencji podjęli. Natomiast w sprawie tego złamania, jak uważają przepisów mówiących o tym, że nie są

informowani i nie konsultowane są z nimi te zmiany, bo też nie chcą tego blokować, chcielibyśmy tylko wiedzieć, móc się wypowiedzieć, a tak jak mówił wcześniej, niech organ uprawniony zdecyduje, ale mając opinię, jak szeroko to już też jest kwestia do ustalenia.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy jakakolwiek odpowiedź na to od Prezydenta, czy z Biura Zarządzania Ruchem przyszła na te ich uchwały.

Andrzej Witkiewicz – Rada Dzielnicy Strzyża

Odpowiedział, że jak rozmawiali z panią Prezydent na spotkaniu, to usłyszeli mniej więcej to samo, co pani dyrektor była łaskawa dzisiaj powiedzieć, że to ze strategia jest zgodne natomiast żadnych nie przypomina sobie odpowiedzi, bo nawet prezentację tą, która tutaj była, też dostawał z Biura Rady Miasta po komisji mobilności ileś razy się o nią upominając. Była ona, wydaje mu się nieco szersza, bo jak spojrzal teraz ta prezentacja coś jest ukrócona, nie zauważył tutaj o ile samochodów mniej jeździ po Grunwaldzkiej, między przed wprowadzeniem a teraz w cyklu dobowym, rozumie, że jednego dnia może być gorsza pogoda drugiego lepsza, ale ile w porównaniu do 600 kilku pasażerów to jest.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Skarga tutaj głównie odnosi się do samej idei buspasa jak czyta. Jest tylko niewielka wzmianka w paragrafie czwartym, że uważają, że Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym powinno wystąpić do rady bardziej do rady niż do zarządu o opinie, bo to rada przygotowuje stanowiska, więc też nie wie czemu jest tu wymieniony zarząd, skoro to nie zarząd podejmuje stanowiska w kwestiach istotnych dla dzielnicy tylko właśnie rada to po pierwsze. Jeśli chodzi o idee buspasa, no to ze swojej strony nie będzie mógł poprzeć treści skargi, bo uważa, że buspas należy wprowadzać i rozumie wniosek pana przewodniczącego, że chciałby, żeby to było szybciej i więcej natomiast też należy pewne rzeczy dawkować i wprowadzać etapami, obserwując jak ten ruch w całym mieście się rozkłada.

Marcin Mickun – członek komisji

Powiedział, że być może rozumie troszeczkę perspektywę mieszkańców Strzyży, którzy mogą się skarżyć na zwiększony ruch samochodów pod ich oknami. Chociaż nie znamy statystyk, nie mamy badań ale za to znamy opinie mieszkańców Przymorza, którzy są zadowoleni z tego, że ten buspas na ulicy Grunwaldzkiej został wprowadzony. Są w tej chwili 4 linie autobusowe, które na odcinku tego buspasa od biblioteki do Abrahama kursują. Później mamy 3 linie, były 2 w tej chwili będzie częstotliwość autobusu 122 zwiększana, generalnie będzie to się rozwijało. Co do odcinka pomiędzy aleją Wojska Polskiego, a dalej w kierunku Słowackiego, tamta zasadność była zdecydowanie mniejsza ze względu na to, że tylko jedna linia autobusowa skręcała z alei Grunwaldzkiej w Słowackiego w aleję Żołnierzy Wyklętych w prawo, reszta skręca w lewo, czyli ten buspas, jak gdyby byłby wykorzystywany tylko przez jedną linię. Prosi spojrzeć, że w tej chwili jak się tworzą korki na ulicy, na jezdni, autobusy jak najszybciej z przystanku chcą zjechać na lewy pas więc ten buspas byłby niewykorzystywany i to nie poprawiłoby czasu przejazdu tych autobusów. Stąd też uważa, że ta decyzja została podjęta słusznie i nie

sądzi, że jest to jakaś zła wola czy poprawa dla siebie jakiejś wygody jeżeli chodzi o likwidację tego buspasa. Działamy na żywym organizmie, sprawdziło się powiedzmy na jednym odcinku na drugim nie. Mieszkańcy Przymorza są zadowoleni, bo ich oferta dostępności komunikacyjnej zwiększa się także też nie będzie mógł poprzeć tej skargi.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Odpowiedziała, że prowadzili obserwacje tego buspasa w wersji pilotażowej na całym odcinku, również na tym od Wojska Polskiego w kierunku Żołnierzy Wyklętych i tam te sytuacje, o których pan radny mówi, występowały i sama osobiście je stwierdziła, bo jeździła tam w teren i obserwowała zachowania kierowców. Kierowcy linii autobusowych, które skręcały w lewo bezpośrednio po zjeździe ze skrzyżowania, zajmowały lewy pas. Dlatego była też decyzja o likwidacji tego odcinka, ponieważ buspas był niewykorzystywany, nie było potrzeby zabierania swobody ruchu pojazdom indywidualnym na potrzeby tej jednej linii albo zmuszania kierowców do tego, żeby zjeżdżali na prawy pas po to, żeby znowu przeplatali się za chwilę na lewy. W zakresie zwiększenia natężenia ruchu drogowego chciałby zaznaczyć, że Gdańsk jeszcze kilka lat temu liczył około 460 tyś zameldowanych mieszkańców dzisiaj te dane są 760 tyś. Poziom w 2008 roku zarejestrowanych pojazdów osobowych na 1000 mieszkańców był na poziomie 473 pojazdów w na koniec zeszłego roku 708 pojazdów. W tym czasie przekrój alei Grunwaldzkiej się nie zmienił, więc bez względu na to, co by nie robili na tej ulicy, ten udział i wzrost natężenia i szukanie sobie alternatywnych dróg, wzrost natężenia także na drogach i ulicach Strzyży, będzie następował. Jedynym rozwiązaniem na przyhamowanie tego ruchu w samym mieście jest rozwój komunikacji zbiorowej i jednym z elementów jest tworzenie buspasów. Dla przykładu w Gdańsku dróg publicznych jest około 945 km, a buspasów około 6 km, więc ta proporcja jest niezachowana jeżeli chcemy poprawiać konkurencyjność transportu zbiorowego. W zakresie opiniowania przez rady dzielnic zmian w organizacji ruchu, zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach, organem upoważnionym do zatwierdzenia jest Prezydent natomiast do opiniowania projektów organizacji ruchu jest policja i zarząd drogi. Zarząd Transportu Miejskiego uczestniczy w pracach komisji z tego względu, że komisja nie posiada pełnej wiedzy o trasach przebiegu, gabarytach niezbędnych wymaganiach parametrach dla autobusów i Zarząd Transportu Miejskiego jest takim głosem posiłkującym w pracach komisji, żeby zmianami w organizacji ruchu nie doprowadzili na przykład do utrudnień w pracach w przejeździe komunikacji zbiorowej. Stąd też ta jednostka uczestniczy w tych pracach. W tej prezentacji, możliwe, że jest aktualizowana ze spotkania, na którym byli w styczniu, chyba na komisji mobilności i ona oprócz danych procentowych, ma też dane liczbowe i tutaj jest pokazany wynik w przekroju, na przykład natężenie dobowe pojazdów w przekroju alei Grunwaldzkiej kierunek do centrum, szczyt poranny i popołudniowy jest wyznaczony i porównanie jest pierwszego pomiaru z daty 15 maja 2024 roku oraz ostatniego tutaj akurat widocznego z 10 grudnia 24 roku i tutaj jest różnica między np. szczyty dobowych skrzyżowanie ulicy Abrahama już tutaj(odczytała) 26 140 pojazdów i ostatni odczyt 24 132 pojazdy. Także te dane są do odczytania. Później jest na wysokości Wojska Polskiego maj 27 413 pojazdów,

a grudzień 25 180 pojazdów, przy czym tu widać też po tym wykresie, że było taki bardzo duże tąpnięcie, to były dane z 31 sierpnia, czyli zaraz po wprowadzeniu to widać było taki duży spadek, że straciliśmy na przepustowości i przejeżdżało na przykład przy Wojska Polskiego 19 842 pojazdy także to widać w tej prezentacji.

Andrzej Witkiewicz – Rada Dzielnicy Strzyża

Powiedział, że żeby ułatwić członkom komisji rozpatrywanie skargi, podzieli ją na 2. Jedna skarga dotyczy samej idei buspasa, a druga skarga dotyczy czwartego paragrafu, czyli nieinformowania ich. Mają prawo być informowani. Odniósł się do dyrektora i powiedział, że mamy dalej 3 linie autobusowe jadące w lewą stronę. Zapytał dlaczego buspas nie można zrobić po lewej stronie, żeby te 3 linie miały dalej możliwość płynnego przejazdu. Czy są jakieś przeciwwskazania natury prawnej. Jakby zrobić buspas od Szymanowskiego dalej po lewej stronie byłoby jeszcze lepiej dla komunikacji. Jedna linia rzeczywiście skręcająca w prawą stronę była bezsensu, więc to są takie główne kwestie na teraz, czyli dzieli skargę na 2 i prosi o ich odrębne rozpatrzenie. Chodzi im głównie o brak informowania w tej kwestii. Nie są przeciwko buspasowi, żeby tu nie było źle zrozumiane, jeżeli tam będzie jeździł tak jak tutaj przy dworcu co chwilę autobus, wtedy rzeczywiście tam to trzeba zrobić, natomiast w jedną stronę buspas bez drugiej relacji kończący się w zasadzie tylko na Strzyży.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

W ramach organizacji prac komisji poinformował radnych, że jego zdaniem w świetle treści uchwały Rady Dzielnicy Strzyża pan przewodniczący nie ma takiej możliwości aby tą skargę podzielić jest mowa o wniesieniu jednej skargi. Są wskazane zarzuty, które rada dzielnicy chciała wyrazić. Oczywiście komisja powinna się odnieść w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia do wszystkich tych zarzutów, które są zawarte w tej treści, natomiast nie widzi takiego trybu, żeby pan przewodniczący teraz w świetle treści tej uchwały dzielił skargę na 2 skargi.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Uważa, że czy to mieszkańcy Strzyży, czy Przymorza, czy jakiegokolwiek innej dzielnicy będącej wzdłuż ulicy, na której dokonuje się takich zmian, powinni być o tym informowani właśnie przez te jednostki pomocnicze, jakimi są rady dzielnic. Jeżeli nie jest to jakas pisana reguła to wypadłoby po prostu tak postępować. Powiedział, że jego podejście do kwestii buspasów jest znane. Wprowadzanie tego buspasa jest elementem zachęcania ludzi do tego, żeby przenieśli się na komunikację zbiorową, czyli takiego zniechęcania do tego, żeby jeździć samochodem. Pani dyrektor z kolei potwierdziła, że tych samochodów jest w mieście coraz więcej i że one tak czy siak, by się przelewały na przykład na dzielnicę Strzyża. Wiadomo, że przelewa się ich więcej jak się zamknie jeden pas, to jest oczywiste. Interesuje go dlaczego akurat w tamtym miejscu na tym odcinku ten buspas był konieczny i trzeba była go wyznaczyć, skoro jest tam skm, generalnie jest to jakby arteria komunikacyjna miasta i też podawanie takich danych, że jest. Jeżeli mamy sytuację spod dworca głównego, to faktycznie gdzie te autobusy jeżdżą jeden za drugim ma to sens,

jeżeli tam są dosłownie 3 czy 4 linie, no to należałoby faktycznie na ten temat się jakoś zastanowić i posłuchać głosu mieszkańców i tego zdrowego rozsądku. Zapytał o kwestie związane z ustawieniem sygnalizacji świetlnej i ewentualnymi poprawami na danym skrzyżowaniu. Domyśla się, że cały ciąg jest zintegrowany z systemem Tristar i że usprawnienia polegały na zmianie jego parametrów. Poprosił dyrektora o wyjaśnienie, jaka decyzja stała za wprowadzeniem buspasa na tym odcinku.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Wyjaśniła, że na początku decyzję o tym, gdzie które odcinki wymagają wprowadzenia buspasów, są analizowane przez Zarząd Transportu Miejskiego na podstawie czasów i opóźnień pojazdów. Następnie to trafia do Biura Zarządzania Ruchem i są analizowane możliwości wdrożenia ponieważ nie każdy odcinek, który ma bardzo duże opóźnienie, jak na przykład ulica Świętokrzyska, jest możliwy do wprowadzenia usprawnień dla autobusów. Jeżeli są takie możliwości i pokrywa się to z odnotowywanymi opóźnieniami bądź też planami rozwoju sieci, to takie odcinki są wdrażane i w tym przypadku tak było bez konieczności przebudowy inwestycji, bez istotnych utrudnień w ruchu, bo zabrali jeden z 3 pasów. Jeżeli wnioskiem pana przewodniczącego, jest wykonanie buspasa na odcinku od Wojska Polskiego w kierunku alei Żołnierzy Wyklętych na lewym bądź też prawym pasie mogą taki wniosek rozpatrzyć i udzielić odpowiedzi, natomiast uzasadnienie już było powiedziane przez nią i radnego, że nie był wykorzystywany buspas, który był tymczasowo wyznaczony na tym odcinku. W zakresie natężenia ruchu należy zauważyć, że te osoby, które kiedyś jeździły samochodami, bo nie miały oferty komunikacyjnej z obszaru Przymorza przesiadły się w autobusy. Zależało ZTM - owi na wydłużeniu i takiemu doborowi komunikacji linii, żeby obsłużyć te duże generatory, jakimi są biurowce w Oliwie i takie połączenie powstało i były to też wnioski, żeby mieszkańców dzielnic południowych skomunikować właśnie z tym obszarem biurowców i tak też zostało to zrealizowane.

Andrzej Witkiewicz – Rada Dzielnic Strzyża

Dopytał o możliwość uzyskania informacji, korzystając z obecności mecenasa, poprosił aby komisja zasięgnęła opinii prawnej dotyczącej interpretacji §5 uchwały, zgodnie z którym przewodniczący zarządu jest upoważniony do wniesienia skargi i reprezentowania skarżącej. Zapytał czy dopuszczalne jest podzielenie skargi na dwie części, tak jak wcześniej sugerował.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Gwoli wyjaśnienia jego stanowiska w ramach prowadzenia obrad komisji z paragrafu pierwszego wynika jednoznacznie skarga w liczbie pojedynczej i w żadnym miejscu tejże uchwały, na tym paragrafie piątym, który pan przewodniczący przywołał jest też mowa o skardze w liczbie pojedynczej. Poinformował, że zdarza, że jeśli wpływa kilka pism, które są ze sobą bezpośrednio powiązane, to też Rada Miasta Gdańska zdarzało się, że podejmowała jedną uchwałę obejmującą swoim przedmiotowym zakresem kilka pism odnoszących się do jednego przedmiotu. Zapytał mecenasa o to czy jest w ogóle taki tryb,

żeby podzielić skargę na 2 lub więcej części i czy wówczas należy osobno rozstrzygać te części czy można poddać pod rozstrzygnięcie komisji.

Grzegorz Jakubowski – radca prawny Biura Rady Miasta Gdańska

Powiedział, że jak słusznie przewodniczący zauważył, skarga jest w liczbie pojedynczej, jest określony jej przedmiot, a z kolei z paragrafu piątego nie wynika żadne uprawnienie do modyfikowania jej treści. Dodał, że pan podejmuje czynności w toku postępowania zadaje pytania i reprezentuje skarżącą przed radą ale argumentuje, jak gdyby to, co jest napisane w paragrafie pierwszym.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

W związku z tym, że skarga głównie dotyczy idei buspasa, z którą się utożsamia, wnosi o uznanie skargi za bezzasadną. Zaapelował do pani dyrektor, aby w takich decyzjach strategicznych jednak być może wysyłać szerzej, no żeby nawet podmioty, które chciałyby wnieść jakąś swoją uwagę, mogły tego typu informacje przekazać, a tu już do decyzji będzie czy te wskazówki, uwagi, które są wskazane, są istotne i są ważne, żeby ewentualnie je wprowadzić.

Karol Ważny – członek komisji

Podzielił głos przedmówcy i uważa ten paragraf czwarty, który mówi o opinii, pewnie trzeba byłoby interpretować w taki sposób, o którym pani dyrektor wcześniej mówiła w kontekście rozporządzenia, gdzie jest mowa o tym, jakie organy są uprawnione do opiniowania. Natomiast w kontekście właśnie informowania jednostek pomocniczych czy też radnych miejskich o tego typu kwestiach to w pełni się zgadza, że jeżeli tylko można to bardzo o to proszą, żeby te informacje po prostu docierały jak najszerszej, bo nawet laik czasem jest w stanie jakieś sensowne głosy w takich sprawach wnieść, a tym bardziej ktoś, kto też reprezentuje mieszkańców, tak jak radni dzielnicowi.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że z ideą informowania jak najbardziej się zgadza, podobnie jak jego przedmówcy, natomiast nie uważa, żeby w przypadku tej sprawy Prezydent w jakikolwiek sposób naruszył paragraf 28 ust. 1 pkt 5 w taki sposób, że można mówić tutaj o jakimś złamaniu prawa przez Prezydenta. Wsłuchując się w te propozycje rozstrzygnięcia zaproponował i poddał pod głosowanie projekt uchwały o treści: paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska uznaje skargę Rady Dzielnic Strzyża na działanie Biura Zarządzania Ruchem Drogowym Urzędu Miejskiego w Gdańsku, dotyczącą buspasa na alei Grunwaldzkiej na terenie dzielnicy Strzyża za bezzasadną, albowiem nie doszło do naruszenia przepisów prawa, a utworzenie buspasa jest zgodne z kierunkami działań Prezydenta Miasta Gdańska wyznaczonymi przez Radę Miasta Gdańska. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały.

Ustalenia komisji :

Komisja 4 głosami „za” i 2 głosami „przeciw” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 3

Rozpatrzenie skargi Pana G. P. na Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Omówił kolejną skargę dotyczącą nieuwzględnienia przez Prezydenta reprezentowanego przez Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym w Gdańsku, wniosku o zmianę sposobu zarządzania ruchem. Poprosił dyrektora uprzejmie aby w kilku zdaniach streściła dlaczego ten wniosek zdaniem Prezydenta jest niezasadny.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Powiedziała, że wniosek dotyczył zmiany w pracy sygnalizacji świetlnej, a wręcz jej wyłączeniu w rejonie ulicy Kartuskiej, między skrzyżowaniem z ulicą Stokłosy a ulicą Smęgorzyńską. Jest to sygnalizacja świetlna na przejściu dla pieszych, wyposażona w radarowy pomiar także prędkości pojazdów i tablicę, która wyświetla tę prędkość, a także system, który włącza sygnał czerwony w przypadku zarejestrowania przekroczenia dopuszczalnej prędkości na pętli autobusowej przed tą sygnalizacją. Jest to pierwsze przejście dla pieszych w rejonie Gdańska jadąc z kierunku Kartuz dlatego, że jest zlokalizowane w rejonie szkoły, a także dlatego, że łączy obszar Swęgorzyna z obszarem tutaj ulicy Bysewskiej jest osygnalizowane. Jeśli chodzi o pracę tej sygnalizacji, starali się wnioskodawcy wytłumaczyć zasady funkcjonowania ale może rzeczywiście ten dobór treści nie był zbyt czytelny, jeżeli ktoś nie pracuje na co dzień czy też nie interesuje się sygnalizacją inżynierią ruchu. Dlatego dołożą starań, aby w przyszłości było to bardziej dostępnym językiem pisane. Po kolejnym wystąpieniu skarżącego wyjaśnili ponownie mu przyczyny i zasady funkcjonowania tej sygnalizacji świetlnej. Odnotowują zatory, które odkładają się w tym miejscu, ponieważ po pokonaniu rozbudowanego odcinka ulicy Kartuskiej, który ciągnie się do ulicy nowatorów, mamy 2 jezdnie z większą swobodą ruchu później to wszystko zbijamy do jednej jezdni po jednym pasie ruchu i do tego natrafiamy na sygnalizację świetlną. Przekraczanie prędkości w tym miejscu było nagminne i te częste załączanie sygnału czerwonego też potwierdza, że jest zasadność utrzymania tej sygnalizacji świetlnej. Zgodnie z polityką miasta bezpieczeństwo ruchu drogowego jest priorytetem, a w tym miejscu i na tym połączeniu właśnie dróg po skrzyżowaniu niskim natężeniem, takie jak Smęgorzyńska praca tej sygnalizacji pozwala na bezpieczne włączenie się do ruchu z tego wlotu. Oprócz tego, że bezpiecznie piesi przechodzą, można też bezpiecznie włączyć się do ruchu. Oczywiście rozbudowa tego skrzyżowania o wydzielony lewoskręt na pewno by poprawiła sytuację, bo pojazdy skręcające w Smęgorzyńską, których jest stosunkowo niedużo w porównaniu do tych jadących prosto, miałyby taki punkt akumulacji i oczekiwania na możliwość włączenia się. Tym niemniej sprawdziła

warunki drogowe, warunki techniczne, możliwości zrealizowania tego bez inwestycji i nie są w stanie tego wykonać. Ulica kartuska na tym odcinku nie ma odwodnienia, odwodnienie jest do rowów, rowy są po obu stronach. Trzeba by było dużych nakładów, żeby taki dodatkowy trzymetrowej szerokości pas zrealizować. Do tego mają procedowaną dokumentację projektową na kontynuację ulicy kartuskiej jest to jeszcze bez finansowania tym niemniej projekt drogowy przewiduje kontynuację tego przekroju 2 jezdnie po 2 pasy ruchu. Na tym etapie niestety dołożyli starań, żeby zmienić sygnalizację świetlną i te prace, tak jak tłumaczyła trwały przed jeszcze zgłoszeniem mieszkańca o problemach w tym miejscu, bo je zauważyli wcześniej. Cała procedura troszeczkę trwa. W międzyczasie mieli uszkodzony wyświetlacz prędkości, który był już nie produkowany i musieli dostosować sterownik do nowego urządzenia, które mogli dostać na rynku, co też wydłużyło proces wdrożenia tej korekty.

Karol Ważny – członek komisji

Powiedział, że nie widzi tutaj absolutnie żadnego naruszenia przepisów po stronie Biura Zarządzania Ruchem drogowym wręcz chciałby pochwalić za to, co w tej sprawie zrobili. Dodał, że jako Radni Miasta Gdańska, przede wszystkim powinni reprezentować interesy naszego miasta i co prawda skarżący z tego, co wynika z przesłanej korespondencji, jest mieszkańcem Gdańska ale skoro podróżuje w kierunku Kartuz, no to de facto wpisuje się w ten ruch, który właśnie z tamtej strony wpływa do naszego miasta i uważa, że absolutnie nie powinniśmy zapraszać tych mieszkańców spoza Gdańska właśnie poprzez wprowadzanie takiej organizacji ruchu, która powoduje, że jeszcze więcej tych samochodów właśnie w naszym kierunku dojeżdża. Uważa, że tego typu rozwiązanie, które tutaj zostało zastosowane, jest jak najbardziej słuszne, chroni nasze interesy, chroni nasz ruch drogowy. Natomiast inną sprawą jest to, co też pani dyrektor powiedziała ulica Smęgorzyńska czy dalej też ulica Bysewska, gdzie faktycznie mają problem mieszkańcy stamtąd z włączeniem się w ulicę Kartuską, a są to nasi mieszkańcy i ma nadzieję, że znajdą się środki na to, żeby też w przyszłości ten odcinek ulicy Kartuskiej został wydłużony, może niekoniecznie do granic miasta, ale przynajmniej właśnie do skrzyżowania przyszłej ulicy Smęgorzyńskiej Bysewskiej, tak, żeby właśnie też nasi mieszkańcy mogli swobodnie się w kierunku centrum miasta poruszać.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Zapytał o prewencyjnym, takim edukacyjnym działaniu tego i tej zmiany światła na czerwone w przypadku przekroczenia prędkości, bo teraz kierowcy niekoniecznie muszą połączyć oba fakty ze sobą, że to światło zapala się na czerwono dlatego, że oni za szybko jadą czy państwo jakoś badali to zjawisko, czy mają jakiś pomysł może na to żeby jakoś ich informować o tym, że jak jadą za szybko to będzie czerwone bo to jest ważna uwaga, która później powoduje falę tych zatrzymań.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Sygnalizacja świetlna w pierwotnym swoim układzie nie była wyposażona w ten system, ponieważ wiele lat temu mieli tam fotorejestrator prędkości. Był tam maszt, który służył do takiego rotacyjnego wykorzystania przez jedno urządzenie na całe Trójmiasto, które posiadała policja. Zmiany w 2017 roku ustawy spowodowały, że te fotorejestratory zostały odebrane policji. Odebrana, została też możliwość stosowania fotorejestratorów przez samorządy i wszystko zostało scedowane do kanart, czyli do Inspekcji Transportu Drogowego. Po tej zmianie odnotowując właśnie niebezpieczne zachowania w tym rejonie i zgłoszenia były ze szkoły rodziców, zdecydowali się na działanie dostępne w branży inżynierii ruchu, czyli rozwiązanie połączenia detekcji pętli indukcyjnej, która odnotowuje prędkość pojazdu na 100 m przed sygnalizacją i możliwości pracy sterownika, który wyhamowuje ten pojazd po to, żeby dalej nie jechał z nadmierną prędkością, co niosło bardzo duże ryzyko przy włączeniu się z ulicy Smęgorzyńskiej bądź też dla niewielu, ale jednak, pojawiających się pieszych czy też rowerzystów na tamtym odcinku. Tam nie ma dalej chodnika, jest przystanek komunikacji zbiorowej, więc to było działanie, które wykorzystaliśmy w ramach dostępnych przez samorząd środków.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Zapytał czy prowadzili jakieś takie badanie, bo część ludzi wręcz przyspiesza aby się im na czerwono na tych tablicach zapaliło i zapytał czy zajmowali się taką kwestią właśnie.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Odpowiedziała, że tak znają ten proceder. Montowanie takich wyświetlaczy pomiaru prędkości powoduje to, że chcą sobie zmierzyć kierowcy prędkość, dlatego ich tablice są wszystkie, również te przy szkołach, mierzą prędkość tylko do pewnego pułapu, a później już po prostu się nie wyświetla. Jest przekroczenie prędkości ale ten wynik się nie wyświetla, więc nie ma tu pomiarów rekordów, żeby bawić się.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Wspomniał o tym, bo zastanawiał się, czy państwo badali to pod takim kątem właśnie zjawiska takiego, że wręcz postawienie takiej tablicy może w pewnych sytuacjach, czy na pewnych odcinkach pogorszyć takie bezpieczeństwo w ruchu, niż je poprawić. Nie mówi, że tak jest. Zastanawiam się po prostu głośno, czy były prowadzone badania też z tej drugiej strony, bo rozumie, że na pewno badane jest, że poprawia bezpieczeństwo, ale czy też drugą stronę.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Nie prowadzili takich badań, ale wiedzą, że takie ryzyko jest i dlatego już na samym początku w 2017 roku, kiedy wprowadzali tę tablicę przy szkołach od razu zastrzegli ten

próg powyżej, którego nie będzie się wyświetlała prędkość. Była to też opinia policji i ich samych, natomiast nie badali jak to pogarsza, ponieważ od razu to zablokowali.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował rozstrzygnięcie i poddał pod głosowanie projekt uchwały komisji do zgłoszenia na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska o treści : Paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska uznaje skargę pana XY na Prezydenta Miasta Gdańska, reprezentowanego przez Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym Urzędu Miejskiego w Gdańsku z dnia 25 czerwca 2025 roku za bezzasadną, albowiem nie potwierdziły się zarzuty zawarte w skardze. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 4 głosami „za” i 2 głosami „wstrzymującymi się” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 4

Rozpatrzenie skargi Pani S. L. na Prezydenta Miasta Gdańska

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Przedstawił kolejny punkt. Skarga, która była pierwotnie wiadomością email z 4 maja 2025, zatytułowaną „Niegospodarność w Gdańsku”, wysłaną na adres kontakt@mswia.gov.pl. Treść tej skargi radni mają na swoich skrzynkach mailowych. Wiadomość ta została przekazana do Rady Miasta Gdańska przez Wydział Skarg, Wniosków i Petycji Departamentu Kontroli MSWIA. Następnie w ramach organizacji prac komisji poprosił Prezydent Miasta Gdańska o ustosunkowanie się do zarzutów zawartych w tej skardze i wpłynęła szczegółowa odpowiedź dotyczącą tej skargi. Chodzi o kwestie przyznania tudzież nieprzyznania lokalu z zasobów gminy i Pani Prezydent w wyjaśnieniach wskazuje, że samo złożenie wniosku o najem lokalu nie gwarantuje uzyskania pomocy mieszkaniowej, lecz jedynie otwiera procedurę. Przypomina te kryteria, kryteria punktowe, które mamy określone w uchwale Rady Miasta Gdańska. Dodał, że całą treść radni otrzymali w formie pisemnej. Patrząc na treść tej skargi i na treść ustosunkowania się do zarzutów przez Panią Prezydent, zaproponował, żeby uznać tą skargę za bezzasadną. Wobec braku głosów podda pod głosowanie projekt uchwały komisji do zgłoszenia na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska o treści: Paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska uznaje skargę Pani XY na Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 4 maja 2025 roku za bezzasadną, albowiem nie potwierdziły się zarzuty zawarte

w skardze. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 4 głosami „za” i 2 głosami „przeciw” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 5

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zgłosił wniosek o zmianę kolejności omawianych punktów czyli punkt 5 przenieść na miejsce punktu 12 a punkt 12 na miejsce punktu 5.

Ustalenia komisji :

Komisja 5 głosami „za” zmieniła kolejność punktów 5 i 12.

Rozpatrzenie petycji Stowarzyszenia Biskupia Górka

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że radni mają na swoich skrzynkach treść petycji. Petycja wpłynęła 24 lipca, więc termin upływa dwudziestego czwartego października. Wystąpiono do Pani Prezydent o ustosunkowanie się do tych postulatów ale odpowiedzi pisemnej do dnia komisji jeszcze żadnej nie było. Natomiast była obecna Pani dyrektor, więc przewodniczący poprosił aby krótko zabrała głos, a później komisja zdecyduje czy będzie rozstrzygać tą petycję, czy zaczeka. Petycja dotyczy zmiany organizacji ruchu na ulicy Na Stoku, wyznaczenia tam miejsc parkingowych, wprowadzenia ruchu jednokierunkowego. Są różne argumenty za do tej petycji wniesionej przez Stowarzyszenie Biskupia Górka, które jest podmiotem wnoszącym petycję. Są też dołączone jako załącznik podpisu online jako taka nieformalna forma poparcia tych postulatów. Nie zakłada, że komisja musi to rozstrzygać (w dniu posiedzenia).

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Wytłumaczyła i powiedziała, że ponieważ petycja wpłynęła i do Pani Prezydent i tą petycję mają zarejestrowaną i ja procedują i równocześnie tutaj do Rady Miasta, o czym nie wiedziała. Dowiedziała się po prostu bardzo późno, nie zdążyła przygotować odpowiedzi. Dodała, że uczestniczy w takich konsultacjach społecznych właściwie w rozmowie dotyczących zmian na Biskupiej Górze już od zeszłego roku, uczestniczyła w spotkaniach, jakie organizowało Biuro Rozwoju Gdańska z mieszkańcami, w tym bardzo aktywnym Stowarzyszeniem Biskupia Górka, dotyczącym zmian i rewitalizacji. Wtedy wówczas na jednym ze spotkań w październiku zeszłego roku wniosła propozycję o zastanowieniu się nad docelową organizacją ruchu po zakończeniu rewitalizacji. Wniosła też propozycje wprowadzenia jednego kierunku ruchu. W listopadzie wystosowała maila do rady dzielnicy Śródmieście oraz do radnych z okręgu drugiego Rady Miasta. Ponieważ jest to

istotna zmiana w dzielnicy, więc taką informację zawsze stosuje z propozycją i z uzasadnieniem wprowadzenia i przepracowania takiej zmiany. Wskazała planowane wprowadzenie strefy płatnego parkowania, jak również taką skłonność kierowców do szukania skrótów. Czyli, że potencjalna zrewitalizowana ulica Na Stoku może być takim właśnie skrótem dla mieszkańców innych dzielnic. Niestety w grudniu rada dzielnicy podjęła uchwałę odrzucającą tą propozycję. Spowodowało to wstrzymanie prac nad procedowaniem tego projektu. Następnie wraz z otwieraniem kolejnych odcinków i udostępnianiem dla ruchu ulicy Na Stoku mieszkańcy sami wyszli z propozycją zmiany jednak tego kierunku ruchu i na kolejnym spotkaniu z mieszkańcami taką rozmowę przeprowadzili. Następnie rada dzielnicy przystąpiła do konsultacji społecznych, dyrektor była na tym spotkaniu, odbyło się głosowanie nad tym czy ten jeden wprowadzić i w której relacji. Zostało to przegłosowane. Rada dzielnicy podjęła stosowną uchwałę i na tej podstawie dalej był procedowany projekt organizacji ruchu. Ten projekt był też konsultowany z radą dzielnicy zarówno na spotkaniu, jak i na spacerze w terenie i w tym spacerze też mogły uczestniczyć wszystkie osoby zainteresowane i miało to miejsce w lipcu. Od tamtego czasu opracowali projekt, który został na początku sierpnia zatwierdzony. Teraz przygotowujący jest do realizacji z uwagi na zakres, a tym zakresem jest nie tylko wprowadzenie znaków, że jest jeden kierunek, ale także wyznaczenie miejsc postojowych, tak jak życzyli sobie mieszkańcy, wyznaczenie szczytów na jezdni, żeby spowolnić ruch, wyznaczenie też takich piktogramów informujących o tym, że wjeżdża się w strefę zamieszkania bo tam strefa zamieszkania obowiązuje. Jednocześnie poinformowała, że już w międzyczasie wpłynęła kolejna skarga jednej ze wspólnoty, że nie podoba im się lokalizacja miejsc postojowych po tej, a nie po innej stronie. Także tak wygląda proces konsultowania i procedowania zmian w organizacji ruchu, więc są na etapie wdrażania i Stowarzyszenie Biskupia Górka wiedziało o tym, bo byli obecni na spotkaniu w lipcu i byli też włączeni w ten cały proces. Dodała, że już bardziej przyspieszyć tego procesu wdrażania tej organizacji ruchu nie może.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Podziękował za bardzo szczegółowe informacje i powiedział, że te postulaty będą zrealizowane tylko kwestia jest kiedy, a jak rozumie, prawdopodobnie do końca września.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Odpowiedziała, że starają się, żeby to odbyło się jeszcze w czasie, kiedy mogą wykonać oznakowanie poziome, a październik to jest już taki termin, gdzie to oznakowanie po prostu się nie trzyma, bo jest zimno.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poprosił, żeby w utrwalonej formie tą odpowiedź przysłać. Uważa, że na tym posiedzeniu chyba nie ma sensu podejmować żadnego rozstrzygnięcia w formie uchwały, tylko włączone to zostanie do porządku posiedzenia, jeszcze przed upływem tych 3 miesięcy, żeby terminu ustawowego dochować a tak naprawdę postulat będzie spełniony.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Dodała, że Prezydent na wizycie, w której uczestniczyłam podkreśliła konieczność wprowadzenia jednego kierunku ruchu, ponieważ zachowanie kierowców na tej ulicy było zagrażające nam jako osobom odwiedzającym.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Zapytał, bo jest w treści petycji żądanie wyznaczenia dodatkowych miejsc parkingowych i przyznaje, że nie może stwierdzić, że jest to postulat chybiony. Zwrócić należy uwagę, że Na Stoku mamy 2 masywne inspektoraty administracji rządowej, które zatrudniają bardzo dużo pracowników i są esencjonalne dla prawidłowego funkcjonowania naszego województwa, w tym również Straż Rybacka, która się tam znajduje i Straż Łowiecka więc te miejsca parkingowe w tamtym rejonie na pewno bardzo by się przydały.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Wyjaśniła, że zmiany w organizacji ruchu dotyczą odcinka, który najbardziej dotyka mieszkańców czyli to jest od ulicy Zaroślak do ulicy Biskupiej. Dalszy odcinek Na Stoku nie obejmuje tych zmian tam nadal będzie ruch dwukierunkowy. Możliwość wyznaczenia miejsc Na Stoku na tym odcinku procedowanym będzie możliwa potem jak wprowadzą jeden kierunek. W odpowiedzi na tą petycję załączy, Panu Przewodniczącemu i do wiadomości radnych, projekt, żeby można było zobaczyć jak, w których miejscach udało m się wydzielić te miejsca dla mieszkańców głównie, bo liczą na to, że to oni będą beneficjentami, pomimo, że jak podkreślają mieszkańcy i jak wynika z badań zajętości, czy też parkowania, które przeprowadzili w tamtym rejonie, przygotowując się do tego projektu, gro jednak osób, które tam parkują w ciągu dnia to są osoby pracujące, czyli osoby przyjeżdżające albo do pracy w galerii Forum albo gdzieś w urzędach, bo widać to w godzinach zajęcia.

Karol Ważny – członek komisji

Powiedział, że z tej korespondencji wynika, że jednym z takich problemów, który się pojawił po rewitalizacji jezdni jest to, że część kierowców omija sobie na przykład dolny odcinek Armii Krajowej właśnie poprzez przejazd tamtą drogą i pamięta, że kiedyś miał okazję z panią dyrektorem rozmawiać na temat tego, jak nawigacja Google prowadzi kierowców i być może ona jest tutaj jednym z problemów i pytanie, czy coś się zmieniło w tym zakresie, czy mamy jakikolwiek wpływ na to, jak nawigacja prowadzi kierowców.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Niestety nie mają na to wpływu. Wpływ mają jedynie, żeby zgłaszać zmiany w organizacji ruchu i to robią, czyli tam, gdzie wprowadzają na przykład jeden kierunek, albo są jakieś zakazy, ograniczenia, starają się zgłaszać to poprzez portal właśnie, żeby to jak najszybciej zaistniało. Natomiast niestety algorytm dobiera sam trasy przejazdu i proponowane na podstawie szacunkowych czasów przejazdów odczytywanych z GPSA, więc na to niestety nie mam wpływu, ale na pewno ten jeden kierunek wprowadzą jak najszybciej. Żeby nie było błędów przeprowadzą cały proces wdrożenia, czyli 7 dni przed informację już będą stały na drodze. W momencie wdrożenia będą też komunikaty przez biuro prasowe, a w momencie, kiedy wprowadzają taką zmianę, zazwyczaj przy udziale policji, straży miejskiej, starają się kierowców edukować, żeby tamtędy nie jeździli. Dużym problemem

w tym miejscu jest też przekraczanie prędkości. Otrzymała wyniki z takich pomiarów szacunkowych te przekroczenia nie są jakieś bardzo duże, procentowo to 50% przekroczenia jest, bo z 20 ograniczenie i jeżdżą kierowcy 30 kilka natomiast hałas, który powoduje przejazd między kamienicami po bruku daje wrażenie, że to jest bardzo niebezpieczne i uciążliwe i przede wszystkim wymijanie się przy ruchu dwukierunkowym też jest niebezpieczne, bo dochodzi do najeżdżania na chodniki.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Na tym etapie zamknął ten punkt dotyczący rozpatrzenia petycji Stowarzyszenia Biskupia Górka i dodał, że będą czekać na odpowiedź i ten projekt z organizacji ruchu.

PUNKT 6

Rozpatrzenie skargi Pana M. Ł. na pracownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że mamy tutaj skargę, która została przekazana przez Wojewodę Pomorską pismem z 9 czerwca i otrzymali również ponaglenie na podstawie artykułu 37 paragraf 1 Kpa. Komisja ma odpowiedź Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie na piśmie, jest też Pani dyrektor, która parę słów jeszcze powie o tej sprawie. Zapytała Mecenasa czy my w jakiś osobny sposób komisja powinna rozstrzygać o ponagleniu w sytuacji, w której komisja dzisiaj zgłosiłaby projekt uchwały na sesję Rady Miasta, Rada Miasta by tą uchwałę podjęła i zostałaby ta skarga rozpatrzona czy jeszcze coś z tym ponagleniem formalnie należy robić.

Grzegorz Jakubowski – radca prawny Biura Rady Miasta Gdańska

Odpowiedział, że tutaj zwłoki formalnie nie było tylko było przesunięcie terminu a po tym wezwaniu do niezwłocznego rozpatrzenia sprawy, komisja podjęła formalne działania. Dodał, że bardziej chyba w uzasadnieniu by się odniósł do czynności, które faktycznie miały miejsce w związku z tą skargą.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał, jak stosować art. 37 § 6 KPA w sytuacji, gdy to rada ma rozpatrzyć ponaglenie. W szczególności dopytał, czy rada powinna wydać odrębne postanowienie w sprawie ponaglenia, czy też kwestie dotyczące oceny bezczynności lub przewlekłości powinny zostać ujęte bezpośrednio w treści uchwały.

Grzegorz Jakubowski – radca prawny Biura Rady Miasta Gdańska

Odpowiedział, że w tej sprawie nie zachodzi potrzeba wydawania dodatkowego rozstrzygnięcia w przedmiocie ponaglenia, ponieważ skarżący był informowany

o przyczynach. Zaznaczył, że trudno mówić tu o bezczynności, a niezadowolenie skarżącego wynikało raczej z kierunku rozstrzygnięcia niż z braku jego załatwienia.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał dyrektor MOPR jak na dzień dzisiejszy wygląda sytuacja w tej sprawie.

Agnieszka Chomiuk – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Powiedziała, że z jednej strony jest bardzo prosta, z drugiej strony jest bardzo trudna. Jest prosta pod względem formalnym, dlatego, że tutaj cała ta sytuacja z panem, który skarży i wnosi te skargi do różnych organów jest spowodowana tym, że nie wyraża zgody na przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. Świadczenia z ustawy o pomocy społecznej są uregulowane bardzo konkretnie i każde świadczenie musi być poprzedzone wydaniem decyzji administracyjnej, a decyzja administracyjna przeprowadzeniem wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania. Nie jest to przepis fakultatywny tylko jest to przepis obligatoryjny i nie mają żadnej możliwości, ani pracownik socjalny, ani dyrektor, ani nawet Prezydent Miasta Gdańska postąpić inaczej. Z tego punktu widzenia sprawa jest prosta, ponieważ wprost regulują to przepisy ustawy, natomiast jest skomplikowana, ponieważ brak zgody na przeprowadzenie wywiadu środowiskowego powoduje, że każda decyzja będzie u nich decyzją odmowną, czyli nawet jeżeli pan kwalifikowałby się do wsparcia, mógł otrzymywać wsparcie, to będzie otrzymywał od nich decyzję odmowną. Decyzje odmowne powodują, że skarżący nie przyjmując tej informacji, że wywiad środowiskowy musi być przeprowadzony w miejscu zamieszkania, wnioskuje o kolejne wsparcie, skarży do kolejnych organów i mają trochę błędne koło. Dlaczego tak to ustawodawca określił, ponieważ jasno jest powiedziane w ustawie, że udzielają pomocy wówczas, kiedy osoba wyczerpuje swoje możliwości, a swoje możliwości to są nie tylko świadczenia, dochody, przychody, które ma ze środków finansowych z wynagrodzeń za pracę lub z innych świadczeń tylko również z tego, co ma jako dobra materialne. Dlatego ten wywiad środowiskowy jest przeprowadzony w miejscu zamieszkania, ponieważ, jeżeli ktoś wnioskuje na przykład tak jak w sytuacji tego pana o zasiłek stały, ponieważ nie ma żadnego innego dochodu, nie wypracował wynagrodzenia, nie ma prawa do emerytury ani do renty, no to wówczas przysługuje mu na mocy prawa, zasiłek stały, jeżeli nie ma innych zasobów. Na przykład, jeżeli miałby, mieszkanie, dom, który może wynajmować, albo może sprzedać, kupić mniejsze, no to muszą to uwzględnić i to nie jest uznaniowość, to jest po prostu obligatoryjnie, dlatego ten wywiad środowiskowy jest w miejscu zamieszkania, żeby ocenić też stan zasobów w miejscu zamieszkania w przypadku starania się o pomoc finansową, bo w przypadku innych działań, innych świadczeń kompetencji opiekuńczo wychowawczych to wywiad środowiskowy pozwala ocenić sytuację, jaka jest w domu rodziny. W przypadku świadczeń finansowych, bo pan głównie wnioskuje o świadczenia finansowe, odmowa przeprowadzenia wywiadu

środowiskowego w miejscu zamieszkania uniemożliwia udzielenie pomocy i prowadzenie dalej postępowania.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy w którymś momencie ten pan w kontaktach z MOPR sygnalizował, dlaczego nie chce tego zrobić.

Agnieszka Chomiuk – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Powiedziała, ogólnie, że klienci z różnych względów czasami zdarza się, że nie wyrażają zgody dlatego, że sami interpretują przepisy prawa inaczej, ze swoich względów zdrowotnych, zaburzeń, sposobów funkcjonowania, chorób nie są w stanie tego przyjąć. Dodała, że pan ma w tej chwili zasiłek stały, chyba do października albo do listopada i wnioskował o zasiłki celowe, czyli jakby o dodatkowe wsparcie finansowe i tutaj dostał odmowę, natomiast jeżeli nie zgodzi się do momentu upływu świadczenia tego finansowego na wywiad środowiskowy, no to nie będą mogli kontynuować tego zasiłku stałego, więc ma nadzieję, że być może jak skarżący wyczerpie tą drogą taką skargową i jakby będzie miał potwierdzenie, że rzeczywiście musi być ten wywiad środowiskowy, no to się zgodzi, no bo jeżeli przeprowadzą wywiad to prawdopodobnie to świadczenie zostanie mu przyznane.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował rozstrzygnięcie, zgłoszenie przez komisję na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska, projekt uchwały o treści : Paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska uznaje skargę Pana XY z dnia 4 maja 2025 roku przekazaną przez Wojewodę Pomorskiego w dniu 9 czerwca 2025 roku za bezzasadną, albowiem nie potwierdziły się zarzuty zawarte w skardze. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 7

Rozpatrzenie skargi Pani P. M. na Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że radni mają na swoich skrzynkach mailowych treść skargi dosyć obszerną, pismo Pani wiceprezydentki Moniki Chabior opisujące całą sytuację dotyczącą tej rodziny i ustosunkowującą się do zarzutów zawartych w skardze. Dodał, że odpowiedź jest bardzo

konkretna, jego zdaniem jednoznaczna. Wobec braku głosów członków komisji, oddał głos Pani dyrektor.

Agnieszka Chomiuk – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Sprawa dotyczy dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej, kontaktów z rodzicami biologicznymi, których dzieci są umieszczone w pieczy zastępczej. To najczęściej bardzo trudne kontakty, dlatego też ten odsetek powrotów do rodzin biologicznych jest u nich na poziomie 3% czyli bardzo nisko. Chcieliby, żeby to było dużo wyżej. Dzieci są zabezpieczane w pieczy zastępczej w sytuacji, kiedy rzeczywiście nie widzą już dalszej możliwości funkcjonowania tych dzieci w środowisku rodzinnym i to już jest jedna informacja o środowisku, w którym dzieci funkcjonują. Drugie takie wyzwanie polega na tym, że rzadko kiedy rodzice biologiczni rzeczywiście uznają swoje błędy i chcą współpracować i pracować na rzecz powrotu dzieci. Jeżeli takie uznanie swoich pewnych braku kompetencji lub różnych innych deficytów, które wystąpiły nastąpi, to zazwyczaj ta współpraca się układa i szansa na powrót dzieci jest. W tej konkretnej sytuacji dzieci już wcześniej dwójka była umieszczonych w pieczy zastępczej, to są kolejne dzieci, kolejne dwoje dzieci. Szansy na powrót dzieci nie widzi ani rodzina zastępcza, w której są obecnie dzieci i mimo bardzo dużych deficytów, problemów i wyzwań, z którymi trzeba pracować, no to rzeczywiście sytuacja tych dzieci się poprawia. Natomiast zarówno rodzina zastępcza, jak i pracownicy są zgodni co do tego, że ten kontakt z rodzicem biologicznym nie służy dziecku, więc szanse na powrót, chociaż oczywiście to jest zawsze decyzja sądu, a rodzic zawsze może podjąć tą pracę nad powrotem, ale na ten moment tego nie widzą.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował aby komisja na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska zgłosiła projekt uchwały o treści : Paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska uznaje skargę Pani z dnia 26 czerwca 2025 roku, przekazaną przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w dniu 8 lipca 2025 roku za bezzasadną, albowiem nie potwierdziły się zarzuty zawarte w skardze. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 8

Rozpatrzenie skargi Pani K. L. na Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapowiedział kolejny punkt porządku. Powiedział, że wszyscy członkowie komisji mają na skrzynkach mailowych, zarówno skargę, jak i pisemną odpowiedź pani wiceprezydentki Moniki Chabior. Jego zdaniem ta odpowiedź jest wyczerpująca. Skarga została wniesiona

do Wojewody Pomorskiej i przekazana do Rady Miasta Gdańska. Zapytał dyrektor MOPR jak sprawa wygląda teraz.

Agnieszka Chomiuk – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku

To też jest sytuacja rodzica biologicznego, który odnosi się do faktu przebywania dziecka w pieczy. Tutaj skarżąca kwestionuje fakt, że rodziną zastępczą jest mężczyzna co nie ma żadnego swojego uzasadnienia, ani prawnego, ani merytorycznego, bo przepisy dopuszczają, żeby rodziną zastępczą były zarówno małżeństwa, jak i osoby samotne i samodzielnie pełniące tę funkcję. Mają zarówno panie, które są rodzinami zastępczymi, jak i panów, którzy są rodzinami zastępczymi. Każda rodzina ma swojego koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej i ten pan też ma swojego koordynatora i co do opieki sprawowanej przez pana nie mają żadnych zastrzeżeń. Zdementowała to, że pan jest u nich zarządcą w ośrodku a pan nie jest pracownikiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku. Rzeczywiście był, ale w tej chwili pełni wyłącznie funkcje rodziny zastępczej.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Nie było głosów w dyskusji. Podał pod głosowanie propozycję rozstrzygnięcia, aby komisja zgłosiła na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska projekt uchwały o treści paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska uznaje skargę Pani XY z dnia 3 lipca 2025 roku, przekazaną przez Wojewodę Pomorskiego w dniu 8 lipca 2025 roku za bezzasadną, albowiem nie potwierdziły się zarzuty zawarte w skardze. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 9

Rozpatrzenie skargi Pani I. G. w sprawie nadania nazwy Skwer Bohaterskiego Mariupola w Gdańsku

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Odczytał treść skargi.

Marcin Mickun – członek komisji

Powiedział, że chciałby wnieść o rozstrzygnięcie takie, żeby absolutnie uznać tę skargę za niezasadną.

Karol Ważny – członek komisji

Powiedział, że jest mu przykro, że takie przejawy ksenofobii pojawiają się w przestrzeni publicznej i tutaj w pełni podziela głos kolegi. Chciałem powiedzieć, że do komisji

Bezpieczeństwa Handlu i Współpracy z Mieszkańcami nie wpłynął wniosek o zmianę nazwy Skwer Bohaterskiego Mariupola na skwer imienia XY.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował aby na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska, komisja zgłosiła projekt uchwały o następującej treści: paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska uznaje skargę Pani XY z dnia 4 lipca 2025 roku za bezzasadną. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji:

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 10

Rozpatrzenie petycji Pana K. D.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Omówił treść petycji. Powiedział, że jest to druga petycja. Przy pierwszej były kwestie formalne co do nieoznaczenia miejsca zamieszkania. Natomiast w uzasadnieniu komisja wskazała, że zgadza się i podziela te postulaty. Petycja dotyczy ponownie kwestii tekstu jednolitego statutu dzielnicy Zaspa – Młyniec.

Karol Ważny – członek komisji

Powiedział, że to może nie jest przedmiotem tej petycji, ale w międzyczasie w systemie informacji prawnej lex pojawiły się teksty ujednolicone wszystkich statutów dzielnic obowiązujących w Gdańsku, także z punktu widzenia takiego funkcjonalnego i praktyki pracy radnych dzielnicowych uważa, że wystarczy tak naprawdę ściągnąć sobie ten dokument i rozesłać go wszystkim radnym i to powinno załatwić sprawę, co nie zmienia oczywiście faktu, że teksty jednolite zgodnie z treścią uchwały Rady Miasta Gdańska powinny zostać w odpowiednim terminie przyjęte.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował, żeby w paragrafie pierwszym wskazać, że Rada Miasta Gdańska uznaje petycję Pana XY z dnia 25 maja 2025 roku za zasadną. Paragraf drugi Zobowiązuje się Przewodniczącą Rady Miasta Gdańska do poinformowania Pana XY, że postulowany w petycji tekst jednolity statutu dzielnicy Zaspa – Młyniec jak i teksty jednolite statutów pozostałych dzielnic Gdańska zostanie przygotowany przez Biuro ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami Urzędu Miejskiego w Gdańsku w terminie do dnia 30 listopada 2025 roku zgodnie z treścią podjętych przez Radę Miasta Gdańska uchwał, dokonujących modyfikacji terminów ogłoszenia tekstów jednolitych statutów dzielnic na 30 listopada 2025 roku. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Takie rozstrzygnięcie poddał pod głosowanie.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 11

Rozpatrzenie petycji mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował, żeby wystąpić do 3 podmiotów, czyli do Pani Prezydentki Łódzkiej, Pana Dyrektora Kryszewskiego i Dyrektora Biura Rozwoju Gdańska o ustosunkowanie się do postulatów zawartych w treści tej petycji. Chyba, że radni mają propozycję rozstrzygnięcia na podda pod głosowanie.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że zapoznał się z petycją, która ma jedną stronę, pozostała część to są podpisy mieszkańców, część jest w wersji ręcznie podpisana, część ma znamiona takich podpisów zbieranych elektronicznie. Petycja, oprócz nagłówka, nie mówi czego dotyczy, bo mówi tutaj, że w sprawie unikalnej ochrony, ale mieszkańcy wprost nie wskazują na jakiekolwiek rozwiązanie. W jego ocenie ona jest na tyle ogólna, a też kwestia Wyspy Sobieszewskiej jest chyba wszystkim oczywista i to też podkreślali przy innej petycji, która była omawiana z 2 czy 3 miesiące temu w sprawie starego drzewostanu. Do ochrony i szczególnej troski nad Wyspą Sobieszewską by się przychylił do treści petycji a to już od urzędników miasta będzie zależało, w jaki sposób zadbać o te walory Wyspy Sobieszewskiej. Mieszkańcy obawiają się intensywności zabudowy oraz turystów, którzy ochoczo odwiedzają Wyspę. W jego ocenie petycja jest na tyle ogólna, że myśli, że warto wesprzeć te działania, które miałyby zachować jak najbardziej charakter Wyspy, jeżeli chodzi o jej walory, szczególnie te przyrodnicze.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Generalnie co do kierunku się zgadza, ale ma propozycję, żeby na spokojnie zająć się tym tematem na kolejnym posiedzeniu. W międzyczasie zastanowią się na spokojnie z panem mecenasem co do tego podmiotu wnoszącego petycję i wtedy na kolejne posiedzenie będzie materiał do dyskusji. Wobec braku głosów sprzeciwu, poinformował, że na kolejnym posiedzeniu komisja będzie kontynuować prace nad tą petycją.

PUNKT 12

Rozpatrzenie skargi Pani M. R. na Prezydenta Miasta Gdańska

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że skarga dotyczy pewnej nieruchomości i, że radni mają dokumenty na skrzynkach mailowych. W odpowiedzi wiceprezydentka Emilia Łodzińska bardzo szczegółowo argumentuje dlaczego brak jest podstaw do stwierdzenia, jakoby po stronie gminy Miasta Gdańska istniały zaniedbania, czy tym bardziej jakiegokolwiek celowe działanie zarzucone w skardze. Sprawa jest procedowana w kierunku wystąpienia z powództwem na drogę sądową. Skarżący zarzucali, że gmina powinna wytoczyć powództwo windykacyjne. Zaproponował rozstrzygnięcia, aby komisja zgłosiła na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska projekt uchwały o treści: paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska uznaje skargę Pani XY z dnia 22 maja 2025 roku, przekazaną przez Regionalną Izbę Obrachunkową w dniu 26 maja 2025 roku za bezzasadną, albowiem nie potwierdziły się zarzuty zawarte w skardze. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 13

Rozpatrzenie wniosków Pani B. W.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Omówił punkt porządku i powiedział, że sprawa dotyczy wniosków dotyczących wstrzymania przepisów uchwały krajobrazowej, przy czym w treści jak weryfikował to z mecenasem zastanawiali się, czy to nie jest jakiś wytwór częściowo sztucznej inteligencji, która coś podpowiedziała w pisaniu wniosku.

Grzegorz Jakubowski – radca prawny Biura Rady Miasta Gdańska

Powiedział, że w tym dokumencie było dużo odwołań do nieistniejących aktów prawnych i można powiedzieć, że to są takie halucynacje sztucznej inteligencji, bo to są po prostu oderwania z różnych aktów prawnych i trudno, jak gdyby mówić, że to są dzieła Rady Miasta Gdańska.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że generalnie chodzi o to, że pani nie podoba się uchwała krajobrazowa. Zaproponował następujące rozstrzygnięcia, aby komisja na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska zgłosiła projekt uchwały o treści: Rada Miasta Gdańska uznaje wnioski Pani XY za niezasadne. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 14

Rozpatrzenie wniosku mieszkańców ul. Strzeleckiej w Gdańsku

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że wnioskodawcy złożyli wniosek dotyczący uruchomienia poboru opłat w strefie płatnego parkowania w rejonie ul. Strzeleckiej i Kurkowej (naprzeciwko Urzędu Miejskiego). Dodał, że wystąpił do Rady Dzielnicy Śródmieście o zajęcie stanowiska w tej sprawie, jednak do chwili obecnej nie wpłynęła żadna oficjalna odpowiedź ani uchwała rady dzielnicy. Z posiadanych informacji wynika jedynie, że temat był ujęty w porządku obrad Rady Dzielnicy, wraz z projektem uchwały wyrażającej pozytywną opinię, lecz nie została przekazana informacja o podjętym rozstrzygnięciu. Przewodniczący zaproponował aby przed dalszym procedowaniem wniosku należy ponownie zwrócić się do Rady Dzielnicy Śródmieście z zapytaniem, czy została podjęta uchwała w tej sprawie, jaka jest jej treść, bądź czy rada planuje jej podjęcie.

Ustalenia komisji :

Sprawa zostanie omówiona na kolejnym posiedzeniu komisji.

PUNKT 15

Rozpatrzenie skargi na Prezydenta Miasta Gdańska w związku z możliwością naruszenia art. 30 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych przez dyrektorów gdańskich szkół

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Przytoczył treść odpowiedzi, jaka wpłynęła do komisji, w której wyjaśniono, że przeprowadzono rozmowę wyjaśniającą. Państwo potwierdzili, że w sytuacji świadczenia usług dla Kuratorium Oświaty w Gdańsku każdorazowo wykorzystują urlop wypoczynkowy lub urlop bezpłatny, a współpraca z Kuratorium Oświaty w Gdańsku realizowana jest na podstawie umowy zlecenia i nie koliduje z wykonywaniem zadań dyrektora szkoły.

Grzegorz Jakubowski – radca prawny Biura Rady Miasta Gdańska

Zwrócił uwagę na stwierdzenie w par. 8 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków i powiedział, że skargi i wnioski nie zawierające imienia i nazwiska oraz adresu wnoszącego pozostawia się bez rozpoznania.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował, aby jako komisja na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska zgłosić projekt uchwały, w której w paragrafie pierwszym: Rada Miasta Gdańska pozostawia niepodpisane pismo z dnia 29 maja 2025 roku bez rozpatrzenia, albowiem nie zawiera ono danych osoby wnoszącej to pismo. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 16

16. Rozpatrzenie skargi Pana Ł. E. z dnia 16 kwietnia 2024 roku na dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku

17. Rozpatrzenie skargi Pana Ł. E. z dnia 7 kwietnia 2024 roku na dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował aby dwa te punkty omówić razem a głosowania osobno. Powiedział, że był wyznaczony termin na załatwienie sprawy. W uzasadnieniu komisja wskazała między innymi, że oczekuje na rozstrzygnięcie komisji dyscyplinarnej. Jest orzeczenie dyscyplinarne z dnia 28 marca 2025 roku, które według tego, co udało się ustalić, jest już orzeczeniem prawomocnym. W tym postępowaniu Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie Pomorskim, działając na podstawie artykułu 77 ustęp jeden ustawy Karta nauczyciela, postanowiła uniewinnić dyrektora od tego, że i tutaj są przytoczone zarzuty „od stycznia do kwietnia 2024 roku dopuścił się umyślnego poświadczenia nieprawdy poprzez wpisywanie do dziennika elektronicznego, a tym samym potwierdzenie niezgodnych z rzeczywistością informacji dotyczących obecności ucznia na zajęciach wychowania fizycznego i zajęciach wychowania fizycznego rozwijających kreatywność oraz przeprowadzenia tych zajęć z uczniem w piątki, na ósmej i dziewiątej godzinie lekcyjnej i drugi zarzut, od którego dyrektor został uniewinniony od stycznia do kwietnia 2024 roku samowolnie z pominięciem przepisów prawa oświatowego dotyczących sposobu organizacji dokumentowania nauczania indywidualnego, prowadził jedną godzinę zajęć wychowania fizycznego wynikającą z ramowego planu nauczania oraz jedną godzinę zajęć rozwijających kreatywność przyznanych w ramach zajęć finansowanych przez organ prowadzący jako zajęcia indywidualnego nauczania”. To jest kwestia tego, na co komisja czekała przed rozstrzygnięciem skargi. Powiedział, że chciałby oddać głos dyrektorowi Wydziału Edukacji i zapytał, czy w toku prac, Pani Prezydent, Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego, znalazły potwierdzenie którekolwiek z zarzutów, które w tych skargach były sformułowane, czy doszło do jakichkolwiek naruszeń przepisów prawa w zakresie w takim, jakim one były zarzucane w tych skargach.

Ryszard Muszytowski – dyrektor Wydziału Edukacji

Odpowiedział, że została przeprowadzona kontrola przez Biuro Audytu i Kontroli i przesłano do wydziału w dniu 16 sierpnia zeszłego roku informacje ze szkoły o wdrożeniu zaleceń i rekomendacji zawartych w protokole i wszystkie te zalecenia, które zostały przedstawione przez Biuro Audytu i Kontroli, zostały wdrożone. Cały czas sytuacja jest monitorowana, zostały przeprowadzone, jeszcze w tym roku, ankiety wśród rodziców, uczniów i przez rodziców i nauczycieli i pracowników szkoły, które potwierdziły wdrożenie programu naprawczego i normowanie się sytuacji. Oczywiście Wydział Edukacji cały czas kontroluje i monitoruje sytuację. Nie zostawiają jeszcze sprawy, także w dalszym ciągu będą obserwować wdrożony przez pana dyrektora program naprawczy.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy ten program naprawczy został w ogóle wdrożony, dlatego, że coś można było zrobić lepiej czy dlatego, że doszło do jakiegoś naruszenia przepisów prawa przez dyrektora.

Ryszard Muszytowski – dyrektor Wydziału Edukacji

Odpowiedział, że dlatego, że można było zrobić lepiej. Poza tym ma też opinie chociażby NSZ Solidarność przy Zespole Szkół Specjalnych nr 2, które wskazują, że przedstawione wszystkie zarzuty to były plotki, ale też przedstawiły wyniki kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, gdzie nakazano poprawę wewnętrznych regulaminów, które zostały zrobione. Zalecono przeprowadzenie szkolenia z zakresu przeciwdziałania mobbingowi. Jeżeli chodzi o regulaminy, chodziło o aktualizację regulaminów i dostosowanie do obecnie panujących przepisów prawa.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy wedle wiedzy pana dyrektora, Państwowa Inspekcja Pracy w jakiś sposób ukarała dyrektora za to mandatem np., czy skierowała sprawę o ukaranie za wykroczenie do sądu.

Ryszard Muszytowski – dyrektor Wydziału Edukacji

Odpowiedział, że nie, że to były tylko zalecenia o to, żeby te regulaminy uzupełnić i poprawić.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Przypomniął, że w toku rozpatrywania obu tych skarg zasięgnięto szeregu informacji, nie będzie tego przytaczał, ponieważ wszystko jest i w protokołach posiedzeń komisji i w wiadomościach mailowych na bieżąco panom radnym przesyłanych.

skarżący

Powiedział, że nie rozumiem w ogóle faktu, dlaczego nie zostali jako pracownicy, bo to nie jest jego skarga, będzie to podkreślał cały czas, to jest skarga pracowników, którzy byli w Wydziale Edukacji. Dodał, że skarga dotyczy 9 pracowników, którzy byli i złożyli tą skargę

na Pana dyrektora. Skierował pytanie do dyrektora Wydziału Edukacji, na jakiej podstawie prawnej Pan dyrektor mógł odbywać zajęcia poza szkołą z uczniem, dla którego utworzono oddzielny, jednoosobowy oddział.

Ryszard Muszytowski – dyrektor Wydziału Edukacji

Odpowiedział, że to nie jest chyba w tej chwili rozstrzygane.

skarżący

Powiedział, że taki był zarzut.

Ryszard Muszytowski – dyrektor Wydziału Edukacji

Odpowiedział, że to już było rozstrzygane wcześniej, więc nie będzie się odnosił do tego.

skarżący

Odniósł się do dyrektora i powiedział, że doskonale wie, że potrzebne jest orzeczenie o indywidualnym nauczaniu. Jest też informacja z Wydziału Edukacji wcześniejsza, że Pan dyrektor nie dostał zgody na nauczanie indywidualne, dlatego utworzono dla tego ucznia odrębny oddział. Druga sprawa, część tych zarzutów została potwierdzona u Pani Prezydent, jeżeli się nie myli, to drugiego października byli u Pani Prezydent Chabior z kierownikiem administracyjnym ówczesnym i intendentem, którzy potwierdzili te nieprawidłowości. One nie mogły zostać potwierdzone w audycie, ponieważ tych pań podczas tego audytu nie było, ponieważ przebywały na zwolnieniach lekarskich.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy wedle wiedzy skarżącego, dlaczego dyrektor nie został ukarany za delikt dyscyplinarny. Jak rozumie w tym postępowaniu przed Komisją Dyscyplinarną skarżący wskazywali na te wszystkie kwestie czy zataili to.

skarżący

Odpowiedział, że wskazywali.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał, dlaczego w takim razie, zdaniem skarżącego, nie został ukarany za delikt dyscyplinarny, kiedy rozstrzygali tam osoby, które mają specjalistyczną wiedzę w tej kwestii. W skład Komisji Dyscyplinarnej (przeczytał z nagłówka orzeczenia) wchodził przewodniczący, nauczyciel dwudziestego pierwszego Liceum Ogólnokształcącego, członkowie, też nauczyciele z dwóch różnych podmiotów i te osoby przy udziale zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, nie dopatrzyli się żadnego deliktu dyscyplinarnego ani też nie zostało wniesione od tego odwołanie do organu drugiej instancji. Zapytał czy skarżący potrafi to wytłumaczyć.

skarżący

Odpowiedział, że logicznie tego się nie da wytłumaczyć. Przedstawił sytuację, podczas której Kuratorium przeprowadziło kontrolę w szkole i z wniosków, które otrzymał, były zdania wyjęte z pisma rodziców, którzy bronili pana dyrektora. Te zajęcia nie mogły się tam odbywać ze względu na to, że Pan dyrektor w tym czasie miał zajęcia na AWF-ie. Dodał, że Pan dyrektor Wydziału Edukacji powinien być wyłączony z tego posiedzenia, ze względu na to, że żona Pana dyrektora jest pracownikiem szkoły, więc dla niego brakuje tu obiektywizmu.

Cezary Śpiewak - Dowbór - przewodniczący komisji

Powiedział, że nie ma takiego trybu, wyłączyć można członka komisji, zresztą jeden z członków komisji, komisja podjęła takie rozstrzygnięcie, żeby nie brał udziału w rozstrzyganiu skargi. Mowa tutaj o radnym Marcinie Mickun, natomiast nie ma w żadnym przepisie prawa takiego trybu, żeby jakoś wyłączać osoby, która nie bierze udziału w rozstrzyganiu, bo to komisja rozstrzyga. Podsumowując odpowiedź na swoje pytanie, które zadał, powiedział do skarżącego, że nie jest w stanie logicznie wytłumaczyć, dlaczego właściwy organ nie uznał, że dyrektor popełnił delikt dyscyplinarny.

skarżący

Powiedział, że kuratorium przeprowadzało też kontrolę, bo odpowiadało za tą sferę edukacyjną. Jeżeli wydział kontrolny powołuje się na pismo rodziców no to przeprasza ale to stanowi tylko i wyłącznie o jakości pracy tych państwa nie o jego, bo skarżący nie wie dlaczego dyrektor nie został skazany. Dlaczego na przykład nadgodziny, które pan dyrektor wpisywał sobie, czyli ta ósma i dziewiąta godzina w piątek, w momencie, kiedy zapoznał się z ich skargami złożonymi w Wydziale Edukacji, przestały być w ogóle wpisywane. Jakieś zależności. Według niego są. Kontrola PIP-u także wykazała nieprawidłowości i to nie tylko regulaminy.

Prezes oddziału ZNP w Gdańsku

Powiedziała, że złożyła do Rady Miasta Gdańska pismo 9 maja, stenogram nagrania. W tym piśmie wskazała konkretne nieprawidłowości w jej ocenie, które wysłuchała, raczej wyczytała z tego stenogramu i tam są konkretne pytania, no które chciałyby dzisiaj uzyskać odpowiedź.

Cezary Śpiewak - Dowbór - przewodniczący komisji

Odpowiedział, że dzisiaj komisja nie udziela odpowiedzi, tylko rozpatruje skargę. Zapytał dlaczego pani nie złożyła nagrania, a wyłącznie stenogram oraz czy podzieliła się pani nagraniem z Komisją Dyscyplinarną Nauczycieli przy Wojewodzie Pomorskim. Dodał, że będzie to brane pod uwagę przy rozpatrywaniu skargi. Jeśli ktoś nie pokazuje nagrania, tylko pokazuje jakiś stenogram, który nie został przedstawiony komisji dyscyplinarnej, to zastanawia się nad wiarygodnością takich informacji.

Prezes oddziału ZNP w Gdańsku

Powiedziała, że nagranie otrzymała Pani Prezydent Chabior.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Odpowiedział, że Pani prezydent nie rozpatruje tej skargi. Państwo złożyli to do Rady Miasta Gdańska.

skarżący

Powiedział, że tego nagrania wysłuchała ówczesna pani dyrektor Wydziału Edukacji i pani zastępczyni.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy ktokolwiek z nich przedstawił to nagranie Komisji Dyscyplinarnej.

skarżący

Powiedział, że nie mogli tego zrobić jako osoby nie nagrywające, nie mogą dysponować tym nagraniem bo by się narazili na odpowiedzialność karną.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że odpowiedzialność karna byłaby w sytuacji, w której państwo kogoś podsłuchali uzyskali informację dla nich nieprzeznaczoną. Jeśli mają w ręku nagranie, publikacja jego, czy jakiś kolportaż, po to, żeby naruszyć dobra osobiste, oczywiście byłby sprzeczny z prawem, ale nie z przepisami prawa karnego, tylko z przepisami ochrony dóbr osobistych. Natomiast podzielenie się nagraniem z właściwym organem, którym w pierwszej kolejności w tej sprawie jest Rzecznik Dyscyplinarny, a następnie Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli, bo mówimy w pierwszej kolejności o ewentualnym delikcie dyscyplinarnym, nie byłoby wedle jego aktualnej wiedzy żadnym naruszeniem prawa, natomiast nie może zobowiązać do tego, żeby skarżący pokazali to nagranie, nie może też zobowiązać do tego, żeby pokazali to Komisji Dyscyplinarnej. Pyta o to wszystko po to, żeby Komisja ds. Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Gdańska, która będzie proponowała rozstrzygnięcie w jedną lub w drugą stronę Radzie Miasta Gdańska, miała pełen obraz sytuacji. Poprosił o doprecyzowanie, czy pan albo pani złożyli to nagranie Rzecznikowi Dyscyplinarnemu lub Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Pomorskim.

skarżący

Odpowiedział, że tego nagrania nie mógł otrzymać Rzecznik Dyscyplinarny przy Wojewodzie, ponieważ nagranie dotyczyło nieprawidłowości związanych z zarządzaniem szkołą z finansami. Nie dotyczyło spraw edukacyjnych. W związku z powyższym Rzecznik Dyscyplinarny pomijał te zarzuty, ponieważ zapoznając się z ich skargą, pani rzecznik, u której składał zeznania od razu zaznaczyła, że ona zajmuje się tylko i wyłącznie sprawami edukacyjnymi, więc chociażby tymi lekcjami, które się nie odbywały. Dlatego to nagranie nie mogło trafić. Dodał, że jeżeli komisja chce się zapoznać z nagraniem, to poprosi

koleżankę, żeby to nagranie złożyła. Powiedział, że czekają już tak długo na rozstrzygnięcie, to nic się nie stanie, jeżeli nagranie w najbliższym czasie trafi do komisji i ta zapozna się, a na następnym posiedzeniu zapadnie decyzja.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Komisja ds. Skarg, Wniosków i Petycji nie jest prokuratorem, ani policją. Powiedział, że nie mają narządzi, żeby chociażby stwierdzić autentyczność tego nagrania. Jeżeli ma podejmować jakiegokolwiek działania na podstawie jakichkolwiek dowodów, do których nie mam pewności, że one są autentyczne, bo nie ma narzędzi do tego, żeby tą autentyczność potwierdzić, no to nawet dla niego przedstawienie tego nagrania, z punktu widzenia prawnego, nie pozwala z automatu stwierdzić, że jest to dowód w sprawie. Nie zakłada, że te nagranie zostało sfabrykowane tylko informuje, że nie ma narzędzi jako radny Miasta Gdańska i członek tej komisji do weryfikacji, czy nagranie faktycznie jest autentyczne. Pani prezes powołuje się, że według niej została złamana dyscyplina finansów publicznych. Członkowie komisji też nie są ekspertami, biegłymi księgowymi, żeby stwierdzić, czy takie sytuacje miały miejsce. Jeżeli państwo mają informację, to być może należy złożyć zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa i to jest organ, który będzie właściwy do zbadania tych zarzutów. Mimo szerokiej wiedzy nie czuje się kompetentny, żeby w tej sprawie wydawać werdykt.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Wyjaśnił, że przede wszystkim, jeśli chodzi o to, jak długo czekała komisja, wyraźnie z uzasadnienia uchwały Rady Miasta Gdańska wynikało, że czekano na rozstrzygnięcie Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli. To rozstrzygnięcie jest ale ono jest uniewinniające, tak więc biorą to pod uwagę. Oczywiście nie są związani tym jako jedynym dowodem, natomiast biorą to pod uwagę, że w całej tej sprawie objętej jedną i drugą skargą, żadnego deliktu dyscyplinarnego właściwy organ do rozstrzygnięcia o delikcie dyscyplinarnym się nie dopatrzył.

Prezes oddziału ZNP w Gdańsku

Powiedziała, dlaczego zinterpretowałam to jako naruszenie dyscypliny finansów publicznych, jeżeli pan dyrektor dopuszczał podczas nieobecności pracownika niepedagogicznego, żeby jedli za niego nauczyciele i rozliczał to w postawce pracownika administracji i obsługi, to jest ewidentnie o wiele niższa stawka, jest duża rozpiętość. Jeżeli proponuje się i w nagraniu wybrzmiewają nazwiska konkretnych nauczycielek, które żeby zniwelować wysokość opłaty za obiad między nauczycielem a pracownikiem administracji i obsługi, Pan dyrektor wymienia konkretne osoby, które będą z tego przywileju w cudzysłowie korzystać i że pracownicy pedagogicznie jedli na umowach za pracowników niepedagogicznych, no to też jest tak naprawdę uszczuplanie budżetu Miasta Gdańska, bo niestety te pieniądze wpływają do budżetu Miasta Gdańska, dlatego nazwałam to naruszeniem dyscypliny finansów publicznych.

skarżący

Dodał, że te rzeczy zostały potwierdzone przez intendcentkę i kierownika administracyjnego odnośnie niezawierania umów na wynajem sali. Kierownik administracyjny ówczesna potwierdziła u Pani Prezydent Chabior, że takich umów nie było zawieranych, a wynajem sali był. Pan dyrektor w swoich zeznaniach potwierdził natomiast, że wynajmował pomieszczenia dla wspólnoty mieszkaniowej bądź spółdzielni w zamian za to szkoła otrzymywała środki czystości na przykład i to jest potwierdzone przez pana dyrektora. Czy to jest działanie zgodne z prawem, wydaje mu się, że nie.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował w pierwszej kolejności rozstrzygnięcie w ten sposób, żeby uznać skargę z 16 kwietnia 2024 roku za bezzasadną, ponieważ jego zdaniem gdyby doszło do naruszenia prawa, to Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie Pomorskim uznałaby dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 w Gdańsku za winnego deliktu dyscyplinarnego a jest orzeczenie uniewinniające, od którego żaden z uprawnionych podmiotów włącznie z Rzecznikiem Dyscyplinarnym, nie wniósł odwołania do organu drugiej instancji i taki mamy stan sprawy na dzisiaj. Należy pamiętać, że kwestie te dotyczące prawa pracy i dotyczące nadzoru pedagogicznego zostały na początku tej całej sprawy przekazane przez Radę Miasta Gdańska do właściwych organów. Jego zdaniem w tym zakresie, który pozostał Radzie Miasta Gdańska do rozpatrzenia i w związku z tym, na co Rada Miasta Gdańska czekała, czyli na orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Pomorskim. Podda pod głosowanie propozycję rozstrzygnięcia, żeby uznać skargę z 16 kwietnia za bezzasadną, natomiast jeśli któryś z rannych widzi naruszenie prawa, uważa, że jakiś przepis został naruszony to prosi o to, żeby wyrazić to w toku dyskusji, ponieważ to umożliwi dalsze dyskutowanie nad sprawą. Niezależnie od tego, co komisja proponuje i zgłosi na sesję Rady Miasta Gdańska, to skargę rozstrzyga Rada Miasta Gdańska, więc jeśli pojawi się coś nowego, to wszyscy radni, bo cała Rada Miasta Gdańska głosuje nad rozpatrzeniem skargi, może przyjąć inne rozstrzygnięcie, co więcej, może też taką sprawę odesłać do komisji do ponownego rozpatrzenia.

Karol Ważny – członek komisji

Powiedział, że zostały postawione poważne zarzuty przez skarżących, między innymi naruszenia dyscypliny finansów publicznych i w jego ocenie, tak jak zresztą już zostało powiedziane może to być potencjalnie temat do zainteresowania organów ścigania i jeżeli oczywiście te organy uznają, że faktycznie jakieś czyny zabronione zostały popełnione to być może też należałoby inaczej orzec niż tak jak przewodniczący zaproponował, natomiast na dzisiaj te instrumenty i materiał dowodowy, który są w stanie rzetelnie ocenić jako w ramach tego postępowania uproszczonego, jakim jest postępowanie w sprawie skarg, wydaje mu się, że po prostu nie pozwala na to, żeby inaczej rozstrzygnąć niż to, co zostało zaproponowane.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję rozstrzygnięcia, aby na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska zgłosić projekt uchwały o treści: paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska uznaje skargę Pana XY z dnia 16 kwietnia 2024 roku za bezzasadną, albowiem nie potwierdziły się zarzuty zawarte w skardze. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 3 głosami „za”, 2 głosami „wstrzymującymi się”, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu, przyjęła proponowany projekt uchwały.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję rozstrzygnięcia, aby na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska zgłosić projekt uchwały o treści: paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska uznaje skargę Pana XY z dnia 7 kwietnia 2024 roku za bezzasadną, albowiem nie potwierdziły się zarzuty zawarte w skardze. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 3 głosami „za”, 2 głosami „wstrzymującymi się”, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu, przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 18

Rozpatrzenie skargi Pani M. M.-T. i Pana F. M.-T. na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że odda prowadzenie tego punktu zastępcy Panu radnemu Krystianowi Kłowski, wiceprzewodniczącemu Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji, ponieważ jest między innymi do rozpoznania wniosek skarżących o wyłączenie go - Cezarego Śpiewaka – Dowbora od udziału w rozpoznaniu skargi i wskazał, że ten wniosek Państwa XY zostanie poddany pod głosowanie. Statut Miasta Gdańska przewiduje w paragrafie 35h ust. 1 „Członek Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji podlega wyłączeniu z udziału w rozpoznawaniu skargi jeżeli jej przedmiot może dotyczyć praw i obowiązków jego lub jego małżonka, krewnych lub powinowatych. Ust. 2 Członek komisji na wniosek skarżącego lub z własnej inicjatywy może być wyłączony od udziału w rozpoznawaniu skargi, jeżeli zachodzą okoliczności mogące wywołać wątpliwości co do jego bezstronności. Ust. 3 O wyłączeniu członka z udziału w rozpoznawaniu skargi rozstrzyga komisja. Oświadczył, że nie jest małżonkiem, krewnym lub powinowatym Pani XY ani Pana

XY, natomiast jest też ta przesłanka wątpliwości co do bezstronności i skarżący zwrócili się z wnioskiem o wyłączenie. Uważa, że w tej sprawie działa dokładnie tak jak w każdej innej, całkowicie bezstronnie, natomiast skoro jest taki wniosek, to zostanie on zapewne poddany przez wiceprzewodniczącego Krystiana Kłosa pod głosowanie. Niezależnie od wyniku tego głosowania będzie dobrze dla tej sprawy, jeśli ten punkt wiceprzewodniczący Krystian Kłos poprowadzi w całości i skarżący będą mieli takie poczucie, że sprawa jest prowadzona kolegialnie i bezstronnie i bez żadnych uprzedzeń. Oddał prowadzenie wiceprzewodniczącemu.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że na początku komisja przegłosuje ten wniosek skarżących odnośnie potencjalnego wyłączenia pana przewodniczącego z tej sprawy w związku z tym poddał wniosek skarżących pod głosowanie.

Ustalenia komisji :

Komisja 5 głosami „przeciw” i 1 głosem „wstrzymującym się”, nie uwzględniła wniosku skarżących o wyłączenie przewodniczącego komisji z udziału w procedowaniu skargi.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Wiemy, że już jest rozpoczęte chyba postępowanie przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym dla Nauczycieli przy Wojewodzie, w lipcu jakoś w połowie odbyły się pierwsze przesłuchania, zapytał dyrektora Wydział Edukacji jak sprawa wygląda ze strony urzędu.

Ryszard Muszytowski – dyrektor Wydziału Edukacji

Odpowiedział, że w związku z przekazaniem przez Radę Miasta skargi na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 wszczęto różnego rodzaju kontrole i sprawdzili to, czy skarga jest zasadna, czy nie. Odniósł się do zarzutów, które zostały postawione w skardze. Opracowanie indywidualnego programu edukacyjno - terapeutycznego oraz wielu specjalistycznych ocen poziomu funkcjonowania ucznia odbywa się zgodnie z prawem, czyli tak jak jest w przepisach oświatowych i wszystko było w porządku. Organizowano 2 godziny tygodniowo zajęć rewalidacji indywidualnej oraz jedną godzinę tygodniowo indywidualnych zajęć logopedycznych. Zaproponowano objęcie uczennicy pomocą psychologiczną - pedagogiczną oraz udział w zajęciach rozwijających kompetencje społeczne, emocjonalne i w warsztatach tematycznych i profilaktycznych. Nauczyciele stosują się w bieżącej pracy z uczennicą, dostosowują wszystkie zawarte w indywidualnych programach zapisy obejmujące indywidualne możliwości i potrzeby uczennicy. Stosują bezpośrednie polecenia w kontakcie, umożliwiają uczennicy częste wykonywanie zadań indywidualnych w grupie, czyli te wszystkie zalecenia, które są zawarte w orzeczeniu, wszystkich dyspozycjach wydanych przez Poradnię Psychologiczną - Pedagogiczną zostały spełnione. Rodzicom zapewnia się możliwość korzystania z pomocy nauczycieli specjalistów szkolnych w szkole. Ustalony był harmonogram spotkań z rodzicami 4 razy w ciągu roku szkolnego oraz terminy dyżurów nauczycielskich w godzinach popołudniowych 5 razy w roku szkolnym. Możliwy jest także kontakt osobisty

z nauczycielami i specjalistami oraz dyrekcją szkoły po wcześniejszym umówieniu się przez Gdańską Platformę Edukacyjną. Postępowanie, które toczy się przed komisją, to 27 sierpnia będzie posiedzenie tej komisji i Pani dyrektor będzie uczestniczyła w tym posiedzeniu. Te sprawy, które są wnoszone przez skarżących są rozpatrywane na bieżąco. Są zarzucani dużą ilością pism ale wszystko wyjaśniają, odpowiadają na bieżąco. W tej chwili są postępowania i przed komisją, i o ile wie też w sądzie, także czekają na rozstrzygnięcia prawne.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Zapytał czego dotyczą te postępowania sądowe.

Anna Listewnik – dyrektor SP nr 57 w Gdańsku

W tej chwili trwa wyjaśniające jeszcze przed uruchomieniem komisji dyscyplinarnej, będzie miała rzeczywiście tak jak pan dyrektor potwierdził 27 sierpnia 2 rozmowę, ponieważ wpłynęło jeszcze od pana pisma kolejne zawiadomienie do Komisji Dyscyplinarnej. Powiedziała, że jest z nią radca prawny, która ma jej upoważnienie i oddała jej głos.

D. N. - radca prawny

Wyjaśniła, że jeżeli chodzi o postępowanie dyscyplinarne dotyczące pani dyrektor, w tej chwili trwa postępowanie wyjaśniające w przedmiocie zarzutu dotyczącego wniosku o przeniesienie uczennicy, nie zostały zakończone czynności dowodowe w postępowaniu wyjaśniającym. 27 sierpnia zaplanowane są dalsze czynności dowodowe. Nie zmienia to faktu, że decyzja pani dyrektor jest taka, że niezależnie od tego, czy pan rzecznik podejmie decyzję o umorzeniu, czy też skierowaniu wniosku do komisji o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, decyzja będzie taka, że będą podejmować obronę poczynając do Sądu Powszechnego, więc zakłada, że decyzja w tym przedmiocie prawdopodobnie szybko nie zapadnie. W tej chwili jest skarga do WSA w przedmiocie odmowy udzielenia Państwu XY informacji publicznej w zakresie przez nich wnioskowanym. Nadmieniła że była osobą, która sporządzała, za zgodą organu prowadzącego, czyli Prezydenta Miasta Gdańska opinie na zlecenie szkoły, dotyczącą funkcjonowania Państwa XY w środowisku szkolnym. Dodała, że komisja nie dysponuje tą opinią na tę chwilę z uwagi na to, że uważają, że wnioski z tej opinii mogłyby w znaczny sposób być wykorzystane przez skarżących. Powiedziała, że chciałaby dodać kilka informacji, które mają znaczenie dla kompleksowej oceny sytuacji.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Przypomniał, że spotkanie jest nagrywane protokołowane i później wypowiedzi zanonimizowane.

D. N. - radca prawny

Powiedziała, że skargi i wnioski, które składane są przez rodziców uczennicy, obejmują nie tylko wnioski o dostęp do informacji publicznej ale szereg różnego innego rodzaju wniosków, skarg, zawiadomień. Myśli, że na dzień dzisiejszy liczba zbliży się do setki wielostronicowych pism, które zawierają po setki stron załączników. Kierowane są

zawiadomienia do prokuratur, Najwyższej Izby Kontroli, oczywiście żadne z zawiadomień, które zostało skierowane, jeżeli chodzi o prokuraturę czy Najwyższą Izbę Kontroli, nie potwierdziło ewentualnych zarzutów, które były stawiane. Uważa, że sposób funkcjonowania ma istotne znaczenie, żeby spojrzeć kompleksowo na pewnego rodzaju schemat i powtarzalność działania. Często tego rodzaju skargi nie mają tak naprawdę żadnego związku z faktyczną nieprawidłowością w funkcjonowaniu organu, a jakąś być może wewnętrzną potrzebą osoby skarżącej. Nie jest to przedmiotem oceny komisji, natomiast uważa, że czasem dochodzi do takiej sytuacji, że wszystkie te rzeczy należy brać pod uwagę. Podała informacje odnośnie innych postępowań sądowych. Powiedziała, że w istocie na tę chwilę nie ma wiedzy w jakim przedmiocie komisja tak naprawdę będzie wydawała i podejmowała decyzję, ponieważ z treści uzasadnienia uchwały, którą podjęła rada, wynika, że zarzuty skarżących, które zawarte są na stronie pierwszej uzasadnienia uchwały Rady Miasta Gdańska. W zakresie punktu pierwszego i drugiego pozostawili radni bez rozpoznania. W zakresie punktu trzeciego zostały przekazane do Pani Prezydent i tutaj było stanowisko, że te zarzuty zostały uznane za bezpodstawne. W zakresie punktu czwartego, szóstego i ósmego zostały przekazane do Rzecznika Dyscyplinarnego i w tym przedmiocie trwa postępowanie wyjaśniające i tutaj będzie podejmował decyzję rzecznik ewentualnie sąd. Jeżeli chodzi o punkty 5 to zostało przekazane do Kuratorium Oświaty i Kuratorium Oświaty, pismem skierowanym do komisji wskazało, że kontrole w tym zakresie były prowadzone i nie wykazały nieprawidłowości, więc w istocie nie wie, który punkt miałby pozostawać w dalszym ciągu przedmiotem podejmowania decyzji przez komisję. Chcieliby to wyjaśnić bo nie wiedzą, w jakim przedmiocie komisja będzie podejmowała decyzję.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Odpowiedział, że pozostałe kwestie, które są w skardze to na pewno kwestia gospodarowania mieniem gminy w postaci niezapłacenia za miejsce, w którym były nagrywane filmiki w czasie kampanii wyborczej, to jest na pewno kwestia, którą będzie musiała Rada Miasta Gdańska rozstrzygnąć. No i w świetle tego poszerzenia skargi o wątek finansowy, Rada Miasta Gdańska będzie rozstrzygać, czy słusznie, czy niesłusznie były wydane pieniądze na tą obsługę prawną, więc jeśli chodzi o gospodarność wydatkowania tych środków. Cała komisja może mieć oczywiście inne zdanie. W jego ocenie wchodzi to w kwestie rozstrzygnięcia skargi na dyrektora szkoły jako kierownika miejskiej jednostki organizacyjnej. Upatruje, jako członek komisji, to nad czym na pewno chciałby głosować, to kwestia tych filmików i kwestia gospodarności wydatkowania środków na postępowanie, co do którego na ten moment tu ustalił nie jako przewodniczący komisji tylko jako po prostu osoba fizyczna i ktoś, kto będzie finalnie sam podejmował też decyzje i w trybie dostępu do informacji publicznej uzyskał informację, że w tej sprawie XY ono pewnie jeszcze trochę potrwa, bo na pewno co najmniej do 18 września 2025 roku, na tym terminie 3 osoby mają być przesłuchane w charakterze świadka, natomiast też w tym postępowaniu sąd rozstrzygnął o odmowie dopuszczenia do udziału w sprawie pełnomocnika. Trzeba się w kontekście całego postępowania zastanowić, czy te środki były wydane w jakim zakresie, czy gospodarnie, czy nie gospodarnie. Szkoła tu nie jest żadną stroną postępowania w tej sprawie, natomiast mając widzę o różnych nieprawidłowościach powinna reagować. Tak więc to jest też naturalne

natomiast trudno dzisiaj zabrać w tej sprawie zdanie, w jakim kierunku to powinno iść, nie wiedząc też jaka będzie treść rozstrzygnięcia sądu.

D.N. – radca prawny

Jeżeli chodzi o wniosek o wgląd w sytuację rodzinną dziecka, chciała tylko zwrócić uwagę, że Sąd Rodzinny na podstawie artykułu 572 Kodeksu postępowania cywilnego wszczyna postępowanie, ewentualnie jeżeli od razu widzi bezpodstawność wniosku na podstawie paragrafu trzeciego tego przepisu odmawia wszczęcia postępowania. W tym przypadku sąd wszczął postępowanie, zatem jakiegoś rodzaju przesłanki do jego wszczęcia, a nie odmowy wszczęcia widział. Z paragrafu pierwszego tego przepisu i paragrafu drugiego wynika, że dyrektor szkoły ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek złożyć zawiadomienie do Sądu Rodzinnego o wgląd przy czym złożenie wniosku o wgląd nie jest decyzją dyrektora szkoły, że dochodzi do nieprawidłowości, ale prośbą do sądu, żeby sąd sprawdził, czy takie prawidłowości bądź zagrożenie istnieje, więc kwestia decyzji ewentualnej sądu opiekuńczego nie może mieć żadnego związku i nie może mieć wpływu na to, czy i jak ta skarga na dyrektora szkoły zostanie rozpoznana, bo to tak naprawdę powodowałoby to, że dyrektor szkoły byłby zobligowany przed złożeniem wniosku zbadać zasadność ewentualnych zarzutów, a to nie jest rolą dyrektora. Wniosek to jest wniosek, a nie decyzja władcza w zakresie dyrektora szkoły. Co więcej, gdyby dyrektor szkoły tego wniosku nie złożył, a jakkolwiek inny organ zawiadomiłby go, czyli Sąd Rodzinny, że są jakieś nieprawidłowości, to dyrektor szkoły zostałby ukarany za decyzję o niezłożeniu takiego wniosku. Zwróciła uwagę po pierwsze na to, że Pani dyrektor nie podjęła samodzielnej decyzji o powierzeniu i zwróceniu się o pomoc prawną do jakiegokolwiek kancelarii, tylko przed podjęciem takiej decyzji zwróciła się do organu prowadzącego, czyli do miasta o dofinansowanie w celu konkretnym, czyli w związku z konkretnym problemem, który występuje, czyli blisko dwuletnim trwającym sporem. Takie zasypywanie szkoły setkami wniosków, pism itp. to jest paraliż i uniemożliwienie jej funkcjonowania. W związku z tym szkoła zwróciła się do miasta, wskazując na co konkretnie potrzebuje pieniądze i to nie pani dyrektor podjęła decyzję o wydatkowaniu tych pieniędzy. Taka zgoda została udzielona. Pieniądze zostały celowo przekazane na ten konkretny cel i następnie wydatkowane. Nie bardzo rozumie dlaczego jakby przedmiotem obrad komisji jest decyzja i to tak naprawdę nie podjęta przez Panią dyrektor, bo to nie jest jej samodzielna decyzja.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

To było przedmiotem skargi. Informacje, które zostały teraz przedstawione do komisji trafiły w postaci informacji, którą pani przekazała. Mnogość spraw, która jest kierowana przez skarżących, jest tak duża, że faktycznie w kwestii uzasadnienia z uchwały, te kwestie zostały przekazane do odpowiednich organów. Kwestia korzystania z infrastruktury szkolnej bez zgody i umowy w czasie kampanii wyborczej na pewno komisja będzie jeszcze analizować. Poprosił dyrektora Wydziału Edukacji o pismo potwierdzające słowa pani mecenas, że tutaj faktycznie ta cała procedura zadziałała, czyli, że pani dyrektor zwróciła

się do organu, organ wydał zgodę i w porozumieniu z organem podmiot został wybrany, żeby komisja miała to w formie utrwalonej papierowej.

Karol Ważny – członek komisji

Odnosząc się do wypowiedzi pani mecenas, powiedział, że czekamy na rozstrzygnięcie Sądu Rodzinnego i on przyjmuje do wiadomości pani wyjaśnienia, natomiast nie możemy przyjmować, że pani dyrektor była całkowicie uprawniona do tego, żeby taki wniosek złożyć, ponieważ nie znamy szczegółów rozstrzygnięcia. Nie znamy jeszcze wyników tej sprawy i w związku z tym na tym etapie ciężko się jednoznacznie do tej kwestii odnieść i w związku z tym, uważa, że jeszcze czekając na rozstrzygnięcie Sądu Rodzinnego w tym zakresie, komisja powinna przesunąć termin rozpoznania sprawy na późniejszy. Jeżeli chodzi o kwestie tej zgody, o której pani powiedziała, zapytał, czy ta korespondencja pomiędzy Wydziałem Edukacji a Panią dyrektor czy szkołą, dotycząca podniesienia kosztów obsługi prawnej czy dofinansowanie, jest w aktach sprawy bo nie kojarzy takich dokumentów.

Anna Listewnik – dyrektor SP nr 57 w Gdańsku

Wyjaśniła, że informowała Przewodniczącego na piśmie o wystąpieniu do miasta o zwiększenie budżetu, które zostało przyznane. Podkreśliła, że samodzielne zwiększenie budżetu nie było możliwe. Wniosek został złożony po wcześniejszych rozmowach z dyrektorem Dmitruk.

Karol Ważny – członek komisji

Powiedział, że wspomniano o tym, że ta pomoc prawna miała dotyczyć całego szeregu różnych aktywności związanych z nieprzyjaznym działaniem ze strony skarżących w ich ocenie natomiast zapytał, czy dotyczy to także stricte tej sprawy rodzinnej no bo to jest przedmiotem skargi i to jest ewentualnie pytanie, czy w tym zakresie również ten wniosek o dofinansowanie był skierowany no i czy w związku z tym jakby też to było przedmiotem pomocy prawnej na którą zgodę wyraził Wydział Edukacji.

D.N. – radca prawny

Przedmiotem pomocy prawnej była analiza dokumentacji w skład której wchodziła również dokumentacja dotycząca sprawy. Wniosek nie był składany w przedmiocie wglądu przez pełnomocnika. Ona jako pełnomocnik osobiście złożyła wyłącznie wniosek w zakresie uzupełnienia materiału dowodowego i złożenia wniosku dowodowego w postaci *dane zanonimizowane* w toku postępowania. Jeżeli chodzi o postępowanie, ten wniosek został odrzucony, taka była decyzja z uwagi na to, że sąd poinformował ich, że wcześniej wszczęte postępowanie toczy się w związku z czym z ich wiedzy wynika, że materiały tego postępowania zostały dołączone do postępowania, które zostało wszczęte już z wniosku innej osoby. Z jej strony, w odniesieniu do tego, co pan radny przed chwilą powiedział, jest pan mecenas na Sali i chciałaby tutaj być może poprosić o opinię. Ponieważ Sąd Rodzinny i Opiekuńczy nie będzie wypowiadał się w żadnym zakresie, nie jest w ogóle to w zakresie jego kompetencji w postępowaniu rodzinnym i nie będzie

dokonywał oceny, czy wniosek złożony przez szkołę jest zasadny i czy szkoła zrobiła dobrze, czy też nie. Nie ma w ogóle takiej kompetencji. Sąd rodzinny będzie uczciwie wypowiadał się w zakresie tego, czy istnieją podstawy do wdrożenia w rodzinie jakichś środków w postaci kuratora, czy też ewentualnie innych zarządzeń.

Karol Ważny – członek komisji

Powiedział, że docenia to jako potencjalne potwierdzenie tego, że wniosek ze strony Pani dyrektor był zasadny albo jeżeli sąd odmówi, to być może nie był zasadny. Tak to ocenia na tym etapie.

D.W. – radca prawny

Artykuł 572 paragraf jeden wskazuje, że każdy może złożyć wniosek, a nie ma w treści tego przepisu obowiązku, że każdy po uprzednim zweryfikowaniu czy treści zawarte we wniosku są prawdziwe może złożyć wniosek. Decyzja o złożeniu wniosku o wgląd w sytuację rodzinną dziecka nie wynikała z jednostronnej arbitralnej decyzji pani dyrektor. Tam jest szereg opinii pedagogów, psychologów, specjalistów pracujących z dzieckiem, którzy dostrzegali takie symptomy, które w ich ocenie wymagały weryfikacji przez podmiot właśnie do tego wykwalifikowany.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że na ten moment rozmawiamy, jeżeli będą potrzebowali opinii pana mecenas, to komisja zwróci się do pana mecenas o taką opinię.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że sentencja przyszłego orzeczenia sądu nie będzie odnosić się do motywów rozstrzygnięcia, jednak jego uzasadnienie może mieć istotne znaczenie dla sprawy. Jego zdaniem nie jest możliwe rzetelne ocenienie zarzutów skarżących, dotyczących rzekomego celowego działania dyrektor szkoły na ich szkodę, bez zapoznania się z rozstrzygnięciem sądu oraz motywami, którymi będzie się on kierował. Podkreślił, że uzasadnienie wyroku może pójść w różnych kierunkach: potwierdzić prawidłowość działań szkoły, nie mieć znaczenia dla sprawy lub wskazywać na bezzasadność działań podejmowanych przez dyrektor szkoły. Zaznaczył, że komisja nie jest związana treścią takiego orzeczenia, jednak dokument ten ma walor dokumentu urzędowego i przed głosowaniem chciałby się z nim zapoznać. Powiedział, że z przyszłego orzeczenia sądu może wynikać coś istotnego dla rozpatrywanej sprawy, co potencjalnie mogłoby zostać wykorzystane przy sporządzaniu uzasadnienia uchwały. Dodał, że chętnie posłucha, jak pani wytłumaczy te filmiki z kampanii wyborczej.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że komisja przechodzi do treści skargi zawierającej informacje o wykorzystaniu mienia szkoły na cele kampanii wyborczej. Dodał, że na obecnym etapie komisja nie rozpatruje jeszcze sprawy merytorycznie, a jedynie zapoznała się ze

stanowiskiem dyrektora szkoły przedstawionym przez pełnomocnika. Powiedział, że teraz przechodzimy do kwestii filmiku.

D.W. – radca prawny

Chodzi jej o to, że z treści uchwały i uzasadnienia w ogóle nie wynika co w istocie pozostało brało pod ocenę. Jakby te punkty, które są wymienione na pierwszej stronie uzasadnienia to są wszystkie już punkty.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Odpowiedział, że nie, nie są wszystkie, to są wszystkie te, które Rada Miasta uznała, że poza możliwością rozpatrzenia przez komisję i przekazała do odpowiedniej, natomiast te zarzuty, które udało się wyłuskać z dokumentów, które trafiły do członków komisji i pozostaje kwestia ewentualnego nieusadzonego zawiadomienia sądu, o czym rozmawiali i kwestia nagrywania filmików wyborczych na terenie szkoły bez zgody organu na tego typu działania i teraz o tym chcą rozmawiać.

Anna Listewnik – dyrektor SP nr 57 w Gdańsku

Chciała tylko dodać, że dla dyrektora szkoły najważniejsze jest bezpieczeństwo dziecka i wszystkich dzieci i żeby to bezpieczeństwo im zapewnić, to musi być udzielana zgodnie z orzeczeniem pomoc psychologa i pedagoga na terenie szkoły. Tego czynić do tej pory nie mogą, ponieważ rodzice uczennicy nie wyrażają na to zgody i uczennica odmawia tej pomocy. To jest dla nie ważne, stąd te wygłady w sytuację rodzinną.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Skarżący potwierdził także jako rodzic, że stracił zaufanie do pani psychologii i z pełną świadomością nie posyła dziecka na te spotkania, więc to jest również w protokole z poprzednich posiedzeń.

Anna Listewnik – dyrektor SP nr 57 w Gdańsku

Powiedziała, że mają różnych psychologów, psychologzy zmieniają pracę w tym roku szkolnym był była inna pani psycholog w zeszłym roku inna pani psycholog. Dziecko nie rozmawia z żadnym psychologiem oraz z pedagogiem nie pozwala na pomoc. To jest bardzo trudna sytuacja dla tego dziecka i dla całej społeczności klasy, a także szkoły w tym przypadku. Dla niej priorytetem są dzieci i ich dobro a tego nie może zapewnić.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Podziękował za wypowiedź i poprosił, żeby dyrektor odniosła się do kwestii filmików.

Anna Listewnik – dyrektor SP nr 57 w Gdańsku

Wyjaśniła, że filmiki nagrywała na terenie szkoły poza pracą, w których nie uczestniczyły dzieci. Nie prowadziła żadnej agitacji, nagrała wyłącznie spot informacyjny, bez wykorzystania symboli szkoły czy jej oznaczeń. Chciała pokazać, że jest dyrektorem szkoły, ponieważ kandydowała jako dyrektor szkoły i chciałam zająć się edukacją, czyli w tym

temacie, który zna. Nie agitowała, pokazała tylko siebie na terenie swojego miejsca pracy. Nie jest jej znany żaden przepis, że nie może nagrać się na terenie swojego miejsca pracy.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Materiał, który został nagrany, został obrendowany logiem komitetu wyborczego, był numer na liście, była informacja, że dyrektor startuje do jakiegoś organu. Jest informacja, jest możliwość rozpoznania, że jest na terenie szkoły, co zresztą pani przed chwilą też potwierdziła, że takie filmiki były. Nikt nie mówi, że były symbole, tylko wykorzystane zostało mienie publiczne placówka oświatowa do realizacji celów wyborczych, jakim było uzyskanie głosów w kampanii wyborczej. Jak wiemy materiał wyborczy ma zachęcić daną osobę, która ogląda ten materiał, żeby na tą osobę zagłosowała. W związku z tym ciężko stwierdzić, że nie była to agitacja wyborcza, która była realizowana na terenie placówki oświatowej.

Anna Listewnik – dyrektor SP nr 57 w Gdańsku

Powiedziała, że nie miała pojęcia, że jest to agitacja wyborcza.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Według niego, bez żadnych wątpliwości, nawet osoba, która nie jest politykiem, nie miałaby żadnych złudzeń ani wątpliwości, żeby stwierdzić, że pani kandyduje w wyborach samorządowych to było oczywiste z tego, jak ten filmik był chociażby zakończony, więc no on jak najbardziej podpisuje się pod tym, co pan wiceprzewodniczący powiedział.

Anna Listewnik – dyrektor SP nr 57 w Gdańsku

Powiedziała, że nie kwestionuje tego, że kandydowała w tych wyborach, nie miała świadomości, że to jest agitacja i że robi coś złego.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Wyjaśnił, że nieznamość prawa nie zwalnia z jego przestrzegania. Generalnie startując i wykorzystując jakiegokolwiek swoje miejsce pracy, szczególnie kiedy pracuje się w sferze publicznej, no to trzeba się zastanowić. Rozumie, że były dobre intencje i chciała dyrektor wprowadzać dobre zmiany ale to jednak to jest polityka i agitacja polityczna na terenach publicznych jest niestety niedozwolona, a w jego ocenie takiej agitacji pani się dopuściła, natomiast to jest jego opinia a nie opinia całej komisji.

Karol Ważny – członek komisji

Podziela zdanie przedmówców ale chciałby złożyć wniosek formalny o przyjęcie propozycji uchwały w ramach dzisiejszego posiedzenia. W jego ocenie należy poczekać na rozstrzygnięcie Sądu Rodzinnego w międzyczasie czekają na materiały, które z Wydziału Edukacji zostaną przekazane dotyczące tej pomocy prawnej i sfinansowania tego zadania. W związku z tym chciałby zaproponować, żeby wydłużyć termin na załatwienie skargi. Przedstawił propozycję projektu uchwały o treści: paragraf pierwszy: Rada Miasta Gdańska wyznacza termin do dnia 31 grudnia 2025 roku na załatwienie skargi w zakresie

zadań i działalności dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku, jako kierownika gminnej jednostki organizacyjnej. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały.

Ustalenia komisji :

Komisja 6 głosami „za”, przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 19

Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Brak wolnych wniosków, spraw bieżących i korespondencji. Wiceprzewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 20:00.

Przewodniczący

Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji

/-/ Cezary Śpiewak – Dowbór

Protokołowała: Emilia Mikita - Biuro Rady Miasta Gdańska